Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 2 WRZEŚNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 242

Francja przeciw żądaniom Niemiec

w sprawie równości zbrojeń.—Jaką treść zawiera nota niemiecka? — Za cenę wolności zbrojeń Niemcy obiecują Francji dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa.

Rząd francuski rozpatrzy notę niemiecką.

Paryż, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Nota wręczona przez barona Neuratha w obecności gen. Schleichera ambasadorowi Francji **obejmuje osiem stron pisma maszynowego.** Na pięciu pierwszych stronicach **rząd Rzeszy reasumuje podstawy na jakich opiera się teza niemiecka o równouprawnieniu, udowadnia konieczność posiadania przez Rzeszę armji.**

Na trzech pozostałych stronicach gen. Schleicher traktuje o samym przedmiocie: motoryzacja kawalerji, artylerja ciężka, czołgi, samoloty, redukcja czasu **służby w Reichswehrze z 12 na** 6 lub 4 lata. Nota niemiecka nie precyzuje tych dezyderatów cyfrowo, nie wskazuje liczby czołgów, samolotów itd. jakich się domaga Rzesza.

Nota zaznacza jedynie, że budżet wojskowy jest zbyt mały i że trudnoby go podwyższyć, chyba przez poczynienie oszczędności na kawalerji, co do której Reichswehry sądzi, że należałoby ją zmodernizować.

Nota kończy się życzeniem, aby w jaknajkrótszym czasie podjęte zostały między francuskimi i niemieckim ekspertami rozmowy, **gdyż to jest jedyna metoda pozwalająca na szybkie osiągnięcie pozytywnych rezultatów.**

W rozmowach, jakie poprzedziło wręczenie noty gen. Schleicher dał do zrozumienia ambasadorowi francuskiemu, że wrazie zawarcia układu rząd Rzeszy udzieliłby Francji dodatkowych gwarancyj w sprawie bezpieczeństwa.

Berlin, 1 września.

Biuro Conti ogłasza komunikat **potwierdzający wiadomość o rozmowie jaką w poniedziałek minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath odbył z ambasadorem Francji w Berlinie Francois Poncet.**

Między obu stronami umówiona była ścisła dyskrecja. O rozmowie dowiedziała się opinja niemiecka dopiero z doniesień prasy francuskiej, powtórzonych przez dzienniki niemieckie.

Już w Lozannie i Genewie, oświadcza komunikat, **toczyły się między Niemcami, Francją a innemi mocarstwami rozmowy na temat równouprawnienia zbrojeń.** W konsekwencji tych rozmów minister spraw zagranicznych Rzeszy zaprosił do siebie w poniedziałek ambasadora francuskiego, chcąc zainicjować wyjaśnienie w sprawie oceny z jaką spotka się żądanie niemieckie.

Neurath sprecyzował wobec ambasadora francuskiego stanowisko Niemiec w kwestji rozbrojenia, zgodnie z dotychczasowemi oświadczeniami ze strony niemieckiej. Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień wręczył po zatem minister ambasadorowi francuskiemu pisemne resume swych wywodów. Błędem byłoby uważać to resume za notę lub memorandum.

Co do treści oświadczenia ministra Neuratha koła poinformowane wyjaśniaja: **punktem wyjścia oświadczenia ministra spraw zagranicznych Rzeszy jest rezolucja uchwalona przez konferencję rozbrojeniową przed jej odroczeniem.**

Rezolucja według tego oświadczenia zupełnie nie wspomina o tem, czy nowe zarządzenia rozbrojeniowe mają być również zastosowane do Niemiec. **Z tego też powodu Niemcy rezolucji tej nie przyjęły, a nawet ją odrzuciły.** Minister spraw zagranicznych Rzeszy podkreślił dalej wobec ambasadora francuskiego, że Niemcy są równouprawnione do żądania, żeby sprawa wysuwanych przez stronę niemiecką roszczeń o równouprawnienie została wyjaśniona.

Niemcy nadal trwają na stanowisku, że i inne państwa rozbroić się muszą na wzór Niemiec. Niemcy opowiadają się za powszechnem o ile możności radykalnem rozbrojeniem. Rozbrojenie to jednak przeprowadzone być może tylko na podstawie równych dla wszystkich państw zasad.

Zarządzenia Niemiec zastosowane będą do rodzaju i zakresu powszechnego rozbrojenia. Szczegóły dotychczas nie zostały omówione.

Opinja prasy francuskiej.

Paryż, 1 września.

Dzisiejszy numer „Le Temps" poświęca wstępny artykuł ostatniej nocie niemieckiej. Stosownie do metody właściwej Wilhelmstrasse, — pisze dziennik — Niemcy rozwijają nagłą ofenzywę za pomoc środków przeznaczonych do wywołania wrażenia na terenie międzynarodowym, że wrazie niespełnienia żądań Rzeszy należy oczekiwać rzeczy możliwie najgorszych. Błędem było tak się omamiać i ulec straszakom niemieckim. Bardziej niż kiedykolwiek należy dziś dać dowód zimnej krwi: Jedynym sposobem jest nie dać się zaskoczyć przez wypadki. Sposobem tym jest dokładne przemyślenie faktów przez rząd, który z braku podstaw parlamentarnych musi zdobyć jakiś sukces na terenie międzynarodowym, aby wzmocnić swą pozycję wewnątrz kraju.

Francja nie powinna czynić sobie iluzji co do pokojowej woli Rzeszy i dać się zmylić groźbami, jakie dotychczas istnieją jedynie w słowach.

Oficjalne czynniki niemieckie zapewniają, że dokument, który nie ma charakteru ani memorandum ani noty werbalnej jest właściwie kontynuowaniem rozmów dyplomatycznych, zapoczątkowanych w Lozannie między przedstawicielami Francji i WBrytanji.

Oświadczenie to — podkreśla dziennik — jest dwuznaczne, gdyż dotychczas niebyło właściwie żadnych rokowań. Wprawdzie kanclerz Papen po objęciu kanclerstwa starał się w Lozannie nawiązać z premjerem Herriotem rozmowy na ten temat, jednakże Herriot kategorycznie odmówił prowadzenia rozmów w kwestji tak delikatnej i niebezpiecznej.

Sprawa ponownego uzbrojenia Niemiec przez reorganizację Reichswehry opiera się na klauzulach militarnych traktatu wersalskiego. Tak samo problem rozbrojenia był dotychczas traktowany zawsze przez wszystkie mocarstwa reprezentowane na konferen- rozbrojeniowej wobec czego niemożliwością jest, aby był on przedmiotem wyłącznie negocjacji francusko - niemieckich.

Zamiast pertraktować o reorganizację Reichswehry — kończy dziennik — byłoby bardziej wskazanem otworzenie w Genewie „dosier" o tainych zbrojeniach niemieckich i o stałem naruszeniu przez Rzeszę najbardziej elementarnych postanowień traktatu.

Opinja międzynarodowa poznałaby w ten sposób istotę myśli niemieckiej i właściwy cel polityki zbrojeniowej Rzeszy.

Herriot nie traci humoru...

i nie chce psuć sobie wakacyj.

PARYŻ, 1 września.

Omawiając notę niemiecką, prasa francuska naogół nie wykazuje żadnego zdziwienia. Opinja publiczna Francji, naskutek rozmaitych manifestacyj niemieckich, była oddawna zorjentowana co do zamiarów rządu niemieckiego.

Wiele dzienników uważa notę poprostu za pewnego rodzaju dywersję w niemieckich walkach wewnętrznych, zaznaczając, że postulaty noty nie mają żadnych szans powodzenia gdziekolwiek w Europie poza Niemcami.

PARYŻ, 1 września.

Herriot zapytany przez przedstawiciela dziennika „Excelsior" o zdanie o nocie niemieckiej odpowiedział, że nota ta wywoła obustronne posunięcia dyplomatyczne.

Rząd rozpatrzy ją z całą uwagą. **Niemniej — zakończył Herriot nie będziemy sobie psuli z tego powodu ostatnich dni wakacyj.**

PARYŻ, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa donosi, że gabinet ma się dziś zająć rozpatrzeniem noty niemieckiej.

Umizgi Papena do hitlerowców

nie odnoszą skutku.—Frakcja narodowo-socjalistyczna przeciw polityce gospodarczej rządu.

Berlin, 1 września.

Prasa zamieszcza obszerne artykuły kanclerza von Papena o zadaniach rządu konserwatywnego w Niemczech.

Regime konserwatywny wymaga przedewszystkiem, zdaniem Papena wzmocnienia autorytetu władz państwa i jego głowy.

Poszanowanie autorytetu państwowego może zapewnić tylko silna władza państwa oparta o armję.

Kanclerz występując przeciwko partyjnictwu odrzuca koncepcję rządów koalicyjnych. Podkreślając z uznaniem walory narodowe hitleryzmu, kanclerz von Papen wyraża nadzieję, że przywódcy tego konserwatywnego ruchu zrozumieją zadania chwili i podporządkują interesy partyjne interesom narodu.

Tylko autorytatywny rząd może spełnić oczekiwania miljonowej rzeszy zwolenników hitleryzmu—kończy artykuł Papen.

Berlin, 1 września.

Wg. informacyj naczelnego organu narodowych socjalistów „Völkischer Beobachter" frakcja narodowych socjalistów Reichstagu na wczorajszem posiedzeniu wypowiedziała się przeciwko organowi finansowo - gospodarczemu kanclerza Papena.

Berlin, 1 września.

Jutro rząd komisaryczny Prus ma powziąć decyzję w sprawie wyroków śmierci wydanych w Bytomiu na 5 hitlerowców. „Berliner Tageblatt" donosi, iż należy oczekiwać ułaskawienia skazanych na śmierć hitlerowców, którym komisaryczny rząd pruski zamieni karę śmierci na karę ciężkiego więzienia.

Berlin, 1 września.

Rząd Rzeszy zakazał manifestacji komunistycznej antyfaszystowskiej zapowiedzianej na jutro na stadjonie Neukeln.

Dokonano rewizji w lokalu międzynarodowej organizacji pomocy robotniczej, przyczem znaleziono ważne dokumenty. Aresztowano 11 bojowców.

Berlin, 1 września

Doroczny zlot Stahlhelmu odbędzie się w Berlinie w dniach 3 i 4 września rb. Impreza stoj pod znakiem rocznicy zwycięstwa pod Sedanem.

Uroczystości rozpoczęły się już w dniu dzisiejszym, zyskując punkt kulminacyjny w manifestacjach na lotnisku Tempelhoff w najbliższą niedzielę.

Stahlhelm zmobilizował kilka tysięcy samochodów, które zwiozą do Berlina 30 tys. uczestników.

Prezydent Rzplitej powrócił ze Spały.

Warszawa 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym powrócił ze Spały do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypolitej.

Flota polska opuściła Sztokholm.

Warszawa, 1 września.

Po opuszczeniu Sztokholmu dowódca polskiej floty wojennej komandor Unrug nadał pod adresem wiceadmirała Ribena, komendanta portu wojennego w Sztokholmie następującą depeszę radjową.

„Opuszczając terytorjalne wody szwedzkie dziękuję gorąco marynarce szwedzkiej za serdeczne przyjęcie".

W odpowiedzi na powyższą radjodepeszę nadana na okręt R.P. ‚Wicher' wiceadmirał Riben nadesłał następującą depeszę: „Dziękując za pański miły telegram, zaznaczam, że wspominamy wszyscy z żywem zadowoleniem wizytę floty polskiej w Sztokholmie".

Tragiczna śmierć czterech lotników.

Colon - Panama, 1 września.

W pobliżu kanału spadł samolot amerykański wojskowy. Czterej lotnicy ponieśli śmierć.

Wulfin skazany na 2 mies. więzienia.

Wilno, 1 września.

Dziś w sądzie apelacyjnym jako odwoławczym odbyła się rozprawa przeciwko studentowi uniwersytetu Stefana Batorego Wulfinowi, skazanemu przez sąd okręgowy w Wilnie 18-go kwietnia r. b. na podstawie art. 122 cz. I K. K. w związku z rozruchami studenckiemi w listopadzie r. ub. na 2 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy skazał Wulfina na podstawie art. 262 cz. IX dawn. K. K. na 2 miesiące więzienia.

Rozprawie przewodniczył prezes S. O. Wyszyński, oskarżał prokurator Olgierd Kryczyński.

Mistrzostwa tenisowe w Krakowie.

Kraków, 1 września.

W dniu dzisiejszym odbył się dalszy ciąg mistrzostw tenisowych Europy w konkurencji krajowej. Wyniki:

Gra pojedyncza panów: Popławski, Brodkiewicz 6:4, 2:6, 6:2, 6:2. Jerzy Stolarow contra Kołcz 6:3, 3:6, 6:2, 6:2. Gra ciekawa: Maks Stolarow contra Liebling 6.3, 3:6, 6:3, 6:2. Gra podwójna panów: Popławski — Hebda contra Horajn — Nawratil 6:3, 6:3, 6:2, Altschiller — Lautner contra Eisner — Knopf valcover dla pierwszej pary. Warmiński — Tłoczyński contra Brockiewicz — Szyszko 6:3, 6:3, 6:1. Bracia Stolarow contra Phahl — Steinert 6:3, 6:4, 6:0.

Gra pojedyncza pań: Orzechowska contra Parafińska 6:4, 6:1. Stefanówna contra Goniecka 6:3, 6:4. Folkmerówna contra Orzechowska 6:0, 6:1. Gra mieszana: Pozowska — Horajn contra Spitzerówna — Prochowski 6:4, 6:2. Dubieńska — Witman contra Szerancówna — Czyżowski 6:1, 9:7. Groblewska — „Jaworski" contra Bielecka — Tarłowski 6:2, 3:6, 6:4. Gra pojedyncza juniorów: Bełdowski contra Bratek 6:3, 3:6, 8:6. Tarłowski contra Spychała 6:0 6:4. Publiczności do 1000 osób.

Strejk w Gdyni trwa.

Dźwigi obsługują urzędnicy i inżynierowie. — Streikuje 70 procent robotników. — Tory kolejowe zapełnione pociągami z węglem.

Gdynia, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sytuacja strajkowa pozostaje bez zmiany. Na konferencji zwołanej przez okręgowego inspektora pracy, w której wzięli udział przedstawiciele ekspedytorów i strajkujących nie doszło do żadnego porozumienia.

Trzy związki na terenie portu ZZZ, Zjednoczenie Zawodowe i Związek Transportowców, połączyły się w akcji strajkowej, wysuwając wspólnie swe postulaty, dotyczące zawarcia wspólnej umowy zbiorowej na warunkach z przed 1 czerwca rb. t. j. z okresu przed zniżką, która wynosiła od 11 do 15 proc. obecnych stawek.

Jutro popołudniu mają się odbyć dalsze pertraktacje. Obecnie porzucili w porcie pracę robotnicy we wszystkich działach. Strajkuje również załoga statku „Kraków".

Tory kolejowe w porcie zapełnione są pociągami z węglem. Najpilniejsze ładunki załatwiane są przy pomocy urzędników Urzędu Morskiego. Dźwigi ładujące bekony do Anglji obsługiwane są przez inżynierów. W porcie wzmocnione zostały posterunki policyjne oraz specjalne rezerwy.

Gdynia, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Konferencja z przedstawicielami związku armatorów została przerwana. Związek armatorów, jak się dowiadujemy, grał na zwłokę. Dnia 1 sierpnia upłynął termin umowy zbiorowej ze związkiem marynarzy. Umowa ta została wypowiedziana na 3 miesiące przed 1 sierpnia.

W tym okresie związek armatorów unikał wszelkich pertraktacyj ze związkiem marynarzy, dążąc do zwłoki przy najmniej do m. października, kiedy ruch okrętowy w porcie będzie ograniczony aby wykorzystać sytuację w celu obniżenia dotychczasowych stawek załogi.

Strajkuje obecnie 70 proc. robotników transportowych, marynarzy i obsługi dźwigów i holowników. Reszta pracuje na molo węglowem i częściowo przy ładunkach drobnicy pod ochroną policji.

Najdalej idące żądania wysunął Zw. Transportowców znajdujący się pod wpływem międzynarodówki. Żąda on nietylko utrzymania stawek z przed 1 czerwca ale jeszcze dodatkowych podwyżek, natomiast ZZZ i Zjednoczenie Zawodowe ograniczając w swych żądaniach do zawarcia umowy zbiorowej z przed 1 czerwca.

Do Gdyni przybyli naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa min. wewn. i urzędu wojewódzkiego pomorskiego.

Kapitan Orliński uległ wypadkowi

w czasie próbnego lotu nad Warszawą

Warszawa, 1 września.

Kapitan Orliński wykonywał dziś rano o godz. 11 nad Warszawą próbne loty.

W pewnym momencie oderwała się część osłony silnika, która oberwała lotki.

Kapitan Orliński, nie chcąc lądować na lotnisku warszawskiem, odleciał daleko za miasto i w okolicy Piaseczna wyskoczył ze spadochronem.

Kap. Orliński wyszedł szczęśliwie bez szwanku, doznając jedynie stłuczenia prawej nogi. Maszyna bez pilota poleciała w kierunku wschodnim i jak dotychczas nie opadła na ziemię.

Wiceminister Beck w Bukareszcie.

Wizyta w Turcji nie miała charakteru politycznego.

Bukareszt, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na posiedzeniu senatu b. minister Manoilesco zapytał, jaki związek zachodzi pomiędzy pobytem w Stambule podsekretarza stanu w polskiem ministerstwie spraw zagranicznych Becka, a niedawnem podpisaniem przez Polskę paktu o nieagresji z Sowietami.

Na zapytanie Manoilescu odpowiedział podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Gafenco, stwierdzając, że pomiędzy temi faktami niema żadnego związku. Minister Beck spędził swój urlop wypoczynkowy w Turcji, nie prowadząc tam żadnej akcji politycznej. Rumunja zresztą niema powodu czuć się urażoną tem, że wysoki urzędnik sprzymierzonego państwa spędza wakacje w Turcji, z którą Rumunja pozostaje i ma zamiar pozostać w jaknajlepszych sąsiedzkich, przyjaznych stosunkach.

Wizyta ministra Becka w Bukareszcie jest okazją do wspólnego przestudjowania całokształtu aktualnych zagadnień międzynarodowych, przedewszystkiem tych, co do których oba państwa mają wspólne, identyczne zainteresowania.

Pułk. Beck skorzystał z okazji, aby podkreślić wagę, którą Polska przywiązuje do sojuszu z Rumunją, a jednocześnie mógł stwierdzić rozciągłość zaufania, które Rumunja pokłada tak w samym sojuszu, jak w duchu ścisłej współpracy obu państw, który ten sojusz ożywia.

Powstanie w Mandżurji

skierowane przeciw władzom nowego państwa

Paryż, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Rząd chiński stwierdził oficjalnie, że sytuacja w Mukdenie jest bardzo poważna. Sztab mukdeńskiej policji wraz z wszystkimi podległymi mu oddziałami przyłączył się do powstańców.

Według komunikatu chińskiego, południowa Mandżurja została objęta powstaniem szerokich mas chińskich. W głównej kwaterze Czang-Tseu-Lianga oświadczają, że po uznaniu przez Japonję Mandżurji, jako państwa **niezawisłego, wojna partyzancka przekształci się w rewolucję, skierowaną przeciwko władzom nowego państwa.**

Dziwaczny testament niemieckiego admirała.

Hamburg, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zmarły przed kilku dniami admirał floty niemieckiej Zenker, zarządził w testamencie, że ciało jego ma być spalone a prochy wsypane do morza Północnego.

Kto wygrał 40 tys. dolarów

Warszawa, 1 września.

Dziś odbyło się ciągnienie „dolarówki".

Wygrane padły na następujące numery:

40 tysięcy dolarów padło na Nr. 175311.

8 tysięcy dolarów wygrał numer 521114.

3 tysiące dolarów padło na numery: 1323134, 1265977, 958309.

1,000 dolarów wygrały numery: 154888, 285873, 952410, 58925, 341389.

Po 500 dolarów padło na numery: 509784, 671291, 8625, 1449426, 186256, 344727, 947706, 465249, 1002891, 231488.

Rokowania handlowe polsko—austrjackie.

Wiedeń, 1 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Neue Freie Presse" donosi, że rokowania handlowe polsko-austrjackie mają być rozpoczęte w najbliższym czasie.

Planowane jest zawarcie układu na podstawie preferencyjnej. Warunki umowy zmieniły się nieco w ostatnich tygodniach.

Ze strony Polski wyrażają obawy z powodu stosowania austrjackiego zakazu przywozu węgla i domagają się, by utrzymany został dotychczasowy stosunek dostaw poszczególnych okręgów.

„Neue Freie Presse" wyraża przypuszczenie, że Austrja zamierza zredukować część zeszłorocznych dostaw węgla z Polski.

Hamburg, 1 września.

Pewnego rodzaju dyplomatyczne intermezzo rozegrało się bez rozgłosu w kanale kilońskim.

Niemiecki krążownik „Koeln" raportował, że z przepływającego obok niego francuskiego okrętu „Caudebec" padł obraźliwy okrzyk: „boches".

Policja niemiecka w Holtenau zatrzymała okręt i przesłuchiwała protokularnie załogę. Zarówno kapitan jak i pilot kanałowy oświadczyli, że okrzyk taki nie padł, wobec czego okręt zwolniono.

Przed wielką batalją dyplomatyczną.

Zbliżenie Francji do Rosji w celu odosobnienia Niemiec.

Znany publicysta Jules Sauerwein rozwija w korespondencji niniejszej myśli swe o nieuniknionych jego zdaniem i bliskich już rokowaniach dyplomatycznych, których celem będzie zmiana odpowiednich artykułów Traktatu Wersalskiego, ograniczających zbrojenia Niemiec.

Paryż, w sierpniu.

Ostatnio wśród kierowników polityki francuskiej zaznaczyły się dwie tendencje odnośnie do układów, które Niemcy rozpoczęły na temat rewizji klauzul rozbrojeniowych. Tendencja pierwsza polega na tem, **by skierować układy te na teren Konferencji Rozbrojeniowej,** odpowiadając Rzeszy niemieckiej, że nietylko Francja jest w tem zainteresowana, nietylko inne wielkie mocarstwa podpisane pod Traktatem Wersalskim, ale także i wszystkie inne państwa, a szczególnie Stany Zjednoczone; — wobec tego **Genewa jest nadal miejscem najbardziej wskazanem dla tej dyskusji.**

Z punktu widzenia technicznego nie jest trudno dać taką odpowiedź Niemcom, bo jeżeli Rzesza odrzuci ten projekt i posunie konsekwencje polityczne tak daleko, że nie zechce wziąć udziału w konferencji genewskiej, wtedy jak przypuszczają zwolennicy tej metody, nietrudno będzie wykazać niesłuszność stanowiska Niemiec i uzyskać przeciwko nim platoniczną manifestacje ogromnej większości państw.

Wszystko to jest możliwe — odpowiadają zwolennicy innej metody, ale wątpliwem jest, czy to jest rozsądne z punktu widzenia politycznego. Nie powinno się traktować wielkiego państwa **podnieconego przez propagandę i niszczonego przez kryzys ekonomiczny, jak przestępcę, który skazany przez Trybunał powraca do siebie, klnąc sędziów.** Należy się liczyć **z faktem politycznym, który przewyższa wszelkie spory prawne.** Jeżeli się będzie traktowało żądania Niemiec **jak prośby,** które odsyła się w ministerstwach od biura do biura, nietrudno będzie je uchylić. Lecz niezadowolenie, które będzie tego wynikiem, **da poważne oparcie żywiołom skrajnym i jest rzeczą prawdopodobną, że w kilka tygodni później Niemcy powezmą decyzję jednostronną, wobec której ich dawni przeciwnicy albo będą musieli się z nią pogodzić, co równa się kapitulacji moralnej, albo też działać zapomocą jakichś sankcyj.**

Otóż, jeżeli uzyska się nawet pewnego rodzaju jednomyślności wobec postępowania Niemiec w Genewie, to jednomyślność ta nigdy nie nastąpi, jeżeli **chodzić będzie o czynne wystąpienie wobec czynnego naruszenia traktatów przez Niemcy.**

Zwolennicy tej drugiej metody, wśród których znalazłem sporo ministrów i wybitnych parlamentarzystów, uważają, że należy odpowiedzieć Niemcom na gruncie układów dyplomatycznych nietylko co do formy, ale i co do treści ich żądań i, że z wymiany poglądów na ten temat, **powinien wyniknąć nowy porządek rzeczy, może mniej surowy, ale dający możność dokładnej kontroli.**

Wszysko to wymaga wielkiej zręczności i cierpliwości, i w każdej chwili należy się liczyć nietylko z zastrzeżeniami angielskiemi i z wrogim nastrojem Włoch, ale również z dwoma wielkiemi państwami, które są poza Ligą Narodów — **z Rosją i Stanami Zjednoczonemi.**

Co się tyczy Rosji, to jasne jest, że **wśród wielkich państw kapitalistycznych zaznacza się dążenie do zbliżenia i do uregulowania stosunków z Sowietami, zamiast pozostawienia ich poza nawiasem międzynarodowych stosunków dyplomatycznych.**

Jest kwestją najbliższych dni **zawarcie paktu o nieagresję pomiędzy Francją a Sowietami.** Herriot posiada zupełną świadomość **ważności tych pertraktacyj.** Zarysowuje się również możliwość zbliżenia pomiędzy **Stanami Zjednoczonemi i Sowietami.** Toczyły się już nawet pertraktacje o kredyt 40 miljonów dolarów dla Rosji. Możnaby się zapytać, co to ma wspólnego z dążeniami niemieckiemi? Absolutnie nic, jeśli Niemcy ograniczą się do uprzejmego żądania otwarcia dyskusji i jeśli nie sprecyzują swoich pogróżek co do jednostronnej inicjatywy, co wygląda na szantaż. Jeśli jednak pod pozorem polepszenia swej sytuacji moralnej i materjalnej, Rzesza niemiecka ucieknie się do jakichś posunięć, które będą miały na celu zastraszenie, **w takim razie rzeczą mądrą i przewidującą będzie posiadać Rosję, w której umysły uspokoiły się i przed którą otwarto perspektywę pokojowego rozwoju, zamiast uciekania się do gorszej polityki porozumienia się z Niemcami i buntu przeciwko wszelkim traktatom.**

Stany Zjednoczone zdają sobie dokładnie sprawę z ważności układów dyplomatycznych między Francją i Niemcami. Wynik tych układów odbije się niewątpliwie nietylko na Konferencji Rozbrojeniowej, na sprawie długów wojennych, lecz **i na konferencji ekonomicznej w Londynie, która ma na celu rozwikłanie kryzysu europejskiego i amerykańskiego.** W czerwcu miałem rozmowy w Waszyngtonie z Hooverem, sen. Borahem i min. Stimsonem. **Wszyscy trzej gotowi byli dać Francji jak najdalej idące gwarancje bezpieczeństwa, na wypadek konfliktu z Niemcami.**

Takie są przedwstępne uwagi przed rozpoczęciem wielkiej batalji dyplomatycznej.

JULES SAUERWEIN.

Japonja wygrała w Mandżurji

zdobywając nową olbrzymią, bogatą kolonję.

„Świat się obraca bez szemru naokoło swej osi..." — pisał Nietzsche. Świat nie dopatrzył dojścia Japończyków do mety w Mandżurji. Podczas gdy nad rzeką Nomni, pod Szanghajem toczyły się głośne walki, a w Genewie głośne rozprawy nad zatargiem chińsko-japońskim, w Mandżurji dojrzewały pocichu **owoce akcji japońskiej,** które teraz w postaci traktatu między „niezależną" Mandżurją a Japonją spadły w nastawione ręce dyplomacji tokijskiej.

Japonja zrobiła z Mandżurji drugą Koreę. **Świat protestuje — ale zapóźno.** Kryzys światowy ułatwił Japonji jej akcję zdobywczą, a ostatecznie dopomogła jej **natura, która klęską powodzi zmusiła powstańców mandżurskich do zaprzestania działań i obie strony postawiła wobec koniecznego ratowania dobytku życia wspólnemi siłami.** W tej sytuacji pozostało Japonji tylko uregulowanie ostateczne stosunku między sobą a państwem wasalnem Mandżurji w formie prawno-państwowego traktatu.

Traktat ten zawiera tylko siedem punktów, ale w tych siedmiu punktach, mieści się wszystko, o **co walczyła i zabiegała Japonja od tylu lat.** Zawiera więc on potwierdzenie praw i interesów gospodarczych Japonji w Mandżurji przyznaje jej zarząd i **nadzór nad wszystkiemi linjami kolejowemi mandżurskiemi,** przyznaje przywileje pierwszeństwo dla inwestycyj kapitałów japońskich, przyznaje swobodę wykonywania wszystkich rzemiosł na terytorjum państwa mandżurskiego, przyznaje dalej **prawo organizowania policji i wojska,** przyznaje prawo niminowania doradców japońskich przy wszystkich urzędach mandżurskich.

Z chwilą dojścia do skutku traktatu — co nie ulega wątpliwości pomimo znaczących gestów protestu ze strony Ameryki — **Mandżurja stanie się drugiem wydaniem Korei.** Podobieństwo tu i tam jest frapujące. Pozorne formy niepodległości zachowane. Przyczyny podboju te same — brak surowców. Mandżurja zachowuje formę monarchistyczną, ma nawet własnego „władcę" — cesarza Pu-Ji. Korea jest również cesarstwem, ma i dzisiaj własnego cesarza. **Kto o nim wie? Kto o nim słyszał?** Zasłania go swoją osobą rezydent japoński, właściwy rządca kraju.

Japonja dobiegła do mety. Protesty innych mocarstw nic już teraz nie pomogą. Mogą się one dobijać tylko i domagać się teraz uwzględnienia zasady „otwartych drzwi" dla swego handlu w Mandżurji.

Przynależność Mandżurji do Chin była od czasu obalenia cesarstwa chińskiego **pustą formą** tylko, słowem bez treści. Dzisiaj zaś i **protesty chińskie są również pustym dźwiękiem.** Gdzie jest rząd chiński, któryby miał prawo reprezentowania istotnie Chin jako państwa? Chiny mają kilkanacie rządów, które pretendują do tytułu rządów faktycznych i zwalczają się wzajemnie. Ani siły materjalnej, ani siły prawnej żaden z tych rządów nie posiada w takiej mierze by mógł przeciwstawić Japonji coś więcej, niż świstek papieru.

Akcja Ligi Narodów ma tylko tyle znaczenia, ile go ma i mieć może akcja mocarstwa lub mocarstw, występujących w jej imieniu. **A mocarstw tych nie ma na froncie Dalekiego Wschodu.** Są tylko Stany Zjednoczone — ale te nie należą do Ligi Narodów, a do **akcji czynnej nie kwapią się w tej chwili.**

Bezgłośnie przeto odbyły się narodziny drugiej Korei na Dalekim Wschodzie, a Imperjum japońskie poddało swej władzy i kontroli nowy, wielki kraj.

E. R.

Tajemniczy mord w pociągu Moskwa--Berlin.

Członek G. P. U. zasztyletowany.

Wilno, 1 września.

Dzienniki donoszą, iż w pociągu międzynarodowym Moskwa — Berlin **w zagadkowy sposób zamordowany został wybitny członek G. P. U. Kazimierz Suglicki.**

Suglickiego służba kolejowa znalazła martwego z wbitym w serce sztyletem

Niezwłocznie zatrzymano pociąg i przeprowadzono szczegółową rewizję. Przybyła specjalna komisja śledcza z prokuratorem na czele.

Wyniki śledztwa narazie nie są znane. **Suglicki udawał się do Berlina z dokumentami niezwykłej wagi.** Ponieważ otrzymał on w Moskwie ostrzeżenie, iż grozi mu w podróży niebezpieczeństwo, zmienił trasę podróży i udał się pociągiem międzynarodowym przez Łotwę.

Zamordowanemu zrabowano wszystkie dokumenty oraz gotówkę.

„DOŻYNKI" w CZARNOCINIE.

Dorocznym zwyczajem Związek Młodzieży Ludowej razem ze Szkołą Rolniczą urządził w ubiegłą niedzielę w Czarnocinie powiatowe „Dożynki", na które przybyli pp.: starosta powiatu łódzkiego Aleksy Rżewski, prezes A. Rychlewicz, kpt. Habmiak, insp. samorządu — Szczerbiński Edward sekretarz generalny Związku Młodzieży Ludowej — Władysław Lewandowicz i cały szereg osób jako przedstawiciele różnych instytucyj i organizacyj społecznych.

Korowód Kół Młodzieży Ludowej z uczestnictwem Szkoły Rolniczej złożył wieniec p. staroście Rżewskiemu i dyr. Wardęckiemu, przeplatając bardzo dowcipnemi piosenkami, śpiewając pp. staroście, dyrektorowi Wardęckiemu, nauczycielom Szkoły Rolniczej, przedstawicielom organizacyj i gościom.

W krótkich słowach, jako przodownik przemówił p. Sajduda z Woli Rakowej, składając w imieniu zebranej młodzieży serdeczne podziękowanie pp. staroście i dyr. szkoły za opiekę i wydatną pomoc.

Po zakończeniu uroczystości dożynkowych odbył się konkurs na najładniejszy strój ludowy.

Bardzo cenne nagrody ofiarowali pp. starosta Rżewski i dyr. Kopczyński.

Jednocześnie odbyła się uroczystość poświęcenia strzelnicy powiatowej P.W. i W.F. Aktu poświęcenia dokonał ks. Wójcik.

Strzelnicę, w uznaniu zasług położonych przez p. starostę na polu P.W. i W.F., nazwano imieniem Aleksego Rżewskiego.

Na „Dożynkach", jak i na uroczystości poświęcenia strzelnicy brało udział przeszło 1.500 osób z okolicznych wsi. Po tradycyjnym podwieczorku w Szkole Rolniczej, młodzież i goście przeszli do sali, gdzie rozpoczęły się tańce. W miłym nastroju bawiono się do późnego wieczora.

Strejk naftowy
ma wybuchnąć dziś w nocy

Warszawa, 1 września.

Wczoraj odbyły się w Borysławiu i Drohobyczu zgromadzenia robotników, zwołane przez związki zawodowe: górników, metalowców i przemysłu chemicznego.

Robotnicy wypowiedzieli się za strejkiem.

W REZULTACIE DZIŚ WNOCY T.J. Z CZWARTKU NA PIĄTEK MAJĄ STANĄĆ WSZYSTKIE KOPALNIE I RAFINERJE W CAŁYM KRAJU.

Sensacyjny wynalazek w rolnictwie.
W ciągu 10 dni może wzrosnąć 8-krotny plon.

(i) W polskich sferach rolniczych wywołał niezwykłe zainteresowanie sensacyjny wynalazek niemieckiego chemika, który może wywołać **przewrót w produkcji hodowlanej.**

Jak wiadomo, już od dłuższego czasu sfery rolnicze interesowały się sprawą zwiększenia plonów rolnych. Czynione w tym kierunku doświadczenia wskazywały, iż sprawa ta jest zupełnie możliwa, to też badania prowadzano w innych krajach. Szczególnie interesował się niemi znany chemik niemiecki **dr. Spangelberg,** który próbował rozwiązać to zagadnienie drogą chemiczną. I oto obecnie nadeszła wiadomość, iż starania jego uwieńczone zostały wspaniałemi rezultatami.

Uzyskał on mianowicie drogą chemiczną t. zw. zieloną paszę dla bydła. Wynalazek jego polega na tem, że przy jego zastosowaniu **przyśpiesza się kiełkowanie ziarna.**

Doświadczenia, przeprowadzone z wynalazkiem dr. Spangelberga, dały sensacyjne wprost rezultaty. Okazało się bowiem, że **przy zastosowaniu jego metody, z jednego centnara ziarna kukurydzy, soi lub bawełny, można otrzymać w ciągu dziesięciu dni 8 centnarów paszy.**

W ten sposób można otrzymać **ośmiokrotny plon w ciągu 10 dni.** Tak niezwykłego postępu w dziedzinie rolnictwa dotychczas jeszcze nie notowano.

Zaznaczyć przytem należy, że zawartość witamin, w uzyskanej sztuczną drogą paszy zielonej jest daleko wyższa aniżeli w paszy naturalnej. **Podwaja to wartość mięsa i ilość tłuszczu mleka u bydła, karmionego tą paszą.**

Polskie sfery rolnicze zamierzają skomunikować się z towarzystwem niemieckiem, które zakupiło wynalazek dr. Spangelberga i przeprowadzić doświadczenia w Polsce.

Nowe pokłady miedzi
w Rosji.

Donoszą z Moskwy, że na Syberji odkryto nowe wielkie pokłady miedzi. Zapasy obliczane są na 300 milj. tonn z zawartością miedzi szacowanej na ca 10 milj tonn. O ile wiadomość ta jest prawdziwa, to nowe pokłady przewyższają znacznie dotychczasowe na Uralu i Kaukazie.

Piotrków Trybunalski

—::—

SKAZANIE URZĘDNIKA STAROSTWA ZA DEFRAUDACJĘ.

Przez kilka lat pracował w starostwie w Piotrkowie jako urzędnik St. Hałdyk. W ubiegłym roku Hałdyk sprzeniewierzył rządowe pieniądze, w wysokości 6.000 zł. Nieuczciwego urzędnika w swoim czasie aresztowano i osadzono w więzieniu.

Hałdyk stanął onegdaj przed sadem okręgowym w Piotrkowie. **Sąd skazał go na 1 rok więzienia.**

BIEG KOLARSKI K. S. „REZERWA".

W niedzielę urządza K. S. „Rezerwa" w Piotrkowie bieg kolarski o mistrzostwo klubów sportowych. Trasa wynosi 150 klm.

Dr E Wieliński.

Wielkie dobra są w wielkiej cenie
w kodeksie karnym roku 1932.

(Na wejście w życie dnia 1 września Kodeksu Karnego r. 1932).

II.

A jak się zaopiekował nowy kodeks karny naszą **zdolnością do pracy?** I czy się zaopiekował? Czy zmodernizowana Polska w prawie zmodernizowanem wyznaczyła w taryfie kar **równie wysoką** cenę i za to **jedyne robotnicze** dobro, jakiem jest praca, zdolność do pracy? Kodeks karny roku 1932 nie byłby wyrazem społecznej moralności polskiej, gdyby w nim nie było zrozumienia, że praca jest twórcą polskiego kapitału, wszystkich dóbr materjalnych i moralnych, — gdyby o niej zapomniano właśnie w tym kodeksie r. 1932. „Prawo jest kulturalną nadbudową rzeczywistości"— więc **jeśli** o pracy **zapomniano?**

Polska Konstytucja z 17 maja 1921 r. zawiera przepis o „poszanowaniu pracy" ale z tem „poszanowaniem" działo się jak z całą konstytucją, która, bowiem nie wykonana w ogromnej ilości swoich postanowień, stała się temsamem źródłem całej **niepraworządności** w Polsce. Miılo konstytucji ochrona zdolności pracy nie istniała in ie istnieje. do 1 września r.b., t.j. do dnia wejścia w życie nowego kodeksu.

A z tym dniem? Zaniepokojenie czy nowy kodeks nie przekreślił całej swojej nowoczesności zapomnieniem o konieczności ochrony pracy, **nie jest jednak** że na szczęście uzasadnione przepisami nowego prawa. Przeciwnie, nowy kodeks karny stawia sprawę pracy bardzo wysoko i bardzo bezwzględnie.

Art. 235 postanawia, że „kto powoduje trwałą niezdolność do pracy zawodowej" człowieka, podlega karze do 10 lat więzienia!

Lecz nie tylko **umyślne** działanie, pozbawiające kogoś **zdolności do pracy** jest tak surowo karane. Powiedziałem, że kodeks jest w sprawie ochrony pracy **bezwzględny!** Oto §. 2. tego samego art. 235 podaje dosłownie:

„jeżeli sprawca działa **nieumyślnie,** podlega **karze więzienia do lat trzech".**

Wysoka wartość, wysoka cena! Za pozbawienie kogoś zdolności do pracy taryfa kar wyznacza do 10 lat więzienia, a nawet za **nieumyślne** spowodowanie czyjejś niezdolności do pracy. Rzeczpospolita będzie karać pozbawieniem wolności do lat **trzech;** w tym nawet wypadku kodeks nowy karze nie aresztem, ale **więzieniem,** co tylko jeszcze bardziej uwypukla tę wagę, jaką dzisiejsza Polska przywiązuje do tego dobra społecznego, którem jest **praca** zawsze i wszędzie.

Dotychczas mieliśmy taki stan rzeczy, że byliśmy „wobec prawa wszyscy równi", ale ta **formalna** równość, była do dzisiaj, w rzeczywistości **rzeczową** nierównością robotnika wobec prawa. Pracodawcy nie martwili się tem, bo wiadomo, iż nierówność robotnicza istnieje nawet wobec śmierci. „Istnieć musi, bo takie są naturalne prawa człowieka, których nikt nie potrafi zmienić".

Nowy kodeks z r. 1932 **potrafił** zmienić „niezmienne" i tem właśnie, tą wyjątkową, mocną, bezwzględną ochroną ludzkiej zdolności do pracy zaokrąglił swój charakter nowoczesny, odpowiadający wysokiej kulturze i głębokim historycznym ideałom polskiego ducha prawa.

Wyrażona w art. 235. ochrona pracy jest w istocie ochroną polskiej przyszłości. Będziemy bowiem wszyscy tem, czem będzie polska praca i jej rozwój w idei. Prawo karne polskie, które także na pracę, zatem na wszystkie wielkie wartości wyznaczyło tak wysokie ceny, jest dla tej swojej cechy, idealnym Iheringowskim węzłem, w którym zbiegają się nerwy i wszystkie najdelikatniejsze żyły krwionośne polskiego organizmu państwowego i gdzie — jak Ihering ładne to określa — „każde uczucie, odczuwanie i wrażliwość społeczeństwa wypowiadają się bez fałszu, gdzie oblicze indywidualność narodu, jego umysłowość i jej namiętności, jego myśli i uczucie, jego obyczaje i jego szczerość malują się w całości, — krótko, w którym odźwierciedla się **dusza społeczeństwa".**

Współczesna twórcza Polska wyznaczyła w swoim kodeksie karnym z r. 1932. wysokie ceny na walory polskiego życia na dzisiaj i w programie rozwojowym i może być z tego swego prawa dumną. Tylko.. Całe dzieje Polski stwierdzają, że naród polski od „neminem captivalimus nisi iure victam", ov „nihil novi" miewał stale najpiękniejsze instytucje i akty prawne, które nie były znane najpostępowszym państwom, nie wyłączając nawet Anglji, że te polskie instytucje prawne i „konstytucje", ochrona domu, tajemnicy listu, wolności osobistej, równości wobec prawa itp. itp. nie były jednak wykonywane... Państwo historyczne było za słabe, aby swemu prawu zapewnić wykonanie. Kondemnaty służyły za podszewki. Słabych karano nawet gardłem, możni często miasto kary, znajdowali litość i... dobra królewieckie. Doświadczenia Polski są pod tym względem przykre. Nowe prawo polskie jest „duszą — zwierciadłem" nowej Polski, która **ma wolę być i silną i szanowaną.**

Tej woli od wybudowania Rzeczypospolitej mocnej i **dobrej** dla swoich obywateli, nic nie może bardziej sprzyjać jak mądre prawo i mądre, to znaczy **zgodne z wolą ustawodawcy wykonanie jego przepisów.**

Wtedy bowiem tylko wysoka cena, wyznaczona na wysokie dobra, nie będzie w społeczeństwie spadać razem z całą kulturą i wolnością społeczeństwa i wtedy tylko będzie pewnem, że ceny dóbr społecznych nie wolno obniżać... („ani w liberalnym, ani chrześcijańskim ani socjalistycznym ustroju pracy publicznej" — jak pisze Bovensiepen), — procedurą, iż „życie jest silniejsze niż prawo".

Siłą nowej Polski może być tylko jej silne **prawo.**

Zajścia w fabryce „Scheiblera i Grohmana".

Robotnicy usunięci z przędzalni.—Trzech inspiratorów zajść aresztowano.

Zatarg w fabryce „I. K. Poznański".

W dniu 1 września zgodnie z zapowiedzią dyrekcja Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana rozpoczęła wypłatę zarobków robotnikom w lokalu przy ul. Emilji 28/30.

W godzinach południowych część robotników i robotnic zaczęła się gromadzić przy fabryce na Wodnym Rynku. Pełniący na rynku służbę, funkcjonarjusz policji państwowej informował zbierających się po pieniądze robotników, że wypłata odbywa się w lokalu byłej kooperatywy fabrycznej przy ul. **Emilji 28,** skierowując ich właśnie pod **ten adres.** Informacje policji wynikały z ogłoszenia, wywieszonego **na murach fabryki przez dyrekcję.**

W tym czasie robotnicy, którzy po proklamowaniu strajku nie opuszczali przędzalni, niezadowoleni z tego, że robotnicy przebywający poza murami fabryki idą po pieniądze, bez żadnego powodu obrzucali przez okna i bramę pełniących **służbę funkcjonarjuszy policji państwowej odłamkami żelaza, śrubami, butelkami itd.** Również część przebywających w przędzalni robotników rzuciła się do bramy, którą po odepchnięciu portjera, otworzyli i **wpuścili do wnętrza przechodzących pod oknami po wypłatę robotników.**

Podczas interwencji **został okaleczony jeden z policjantów.** Policja nie dopuściła do wtargnięcia przez tłum na teren przędzalni, przyczem wobec agresywnego zachowania się robotników w stosunku do policji, na polecenie władz, **robotnicy zostali usunięci z przędzalni. Robotnicy ci w liczbie około 120 opuścili przędzalnię w spokoju bez stawiania oporu, wobec czego nie zachodziła potrzeba użycia przez policję broni, lub siły fizycznej.**

Podczas oczyszczania terenu, **3-ch robotników, którzy byli inspiratorami zaczepki w stosunku do policji, zatrzymano.** Po opuszczeniu fabryki przez robotników, dyrekcja zarządziła zamknięcie sal i dziedzińca. **Robotnicy z przędzalni na Księżym Młynie, sami, bez jakiejkolwiek interwencji ze strony władz, dobrowolnie opuścili teren fabryki.**

***

W związku z ostatniemi redukcjami zarobków — po wybuchu strajku w „Widzewskiej Manufakturze", w Z. Z. P. Scheiblera i Grohmana", zanosi się również na wybuch strajku w zakładach „I. K. Poznański".

Gdy w firmie „Scheibler i Grohman" obniżono zarobki już w ubiegłym i — dalszej grupie robotników w bieżącym tygodniu, w firmie „I. K. Poznański" przesunięto obniżenie zarobków o jeden tydzień.

Obecnie między robotnikami a dyrekcją „I.K.P." toczą się pertraktacje odnośnie obniżenia płac. Robotnicy, w miarę tego, jak zdołaliśmy ustalić, godzą się na pewne, nieznaczne obniżenie taryfy pod warunkiem, iż redukcja zarobków nie dotknie najgorzej opłacanych robotników.

Jest prawdopodobne, iż petraktacje doprowadzą do polubownego załatwienia sprawy, liczyć się jednak należy zupełnie poważnie z możliwością nowego strajku.

Należy zaznaczyć, iż podane onegdaj przez prasę warszawską doniesienie, jakoby w firmie „I. K. Poznański" wynikł strajk, obejmujący trzy tysiące robotników, nie odpowiadają prawdzie. (p)

***

W fabryce firmy „Paul Dessurmont, Motte i S-ka" (Wólczańska 219) wybuchł onegdaj strajk wobec obniżenia zarobków, obejmując kilkuset robotników. Strajkujący zwrócili się do związków „Praca", a następnie do inspektoratu pracy o interwencje. (p)

MAJSTROWIE FABRYCZNI WOBEC WYTWORZONEJ SYTUACJI.

Wobec ostatnich obniżek zarobków, które dotykają również majstrów fabrycznych, zwołane zostało na sobotę, dnia 3 września r. b. na godzinę 7 wieczorem do lokalu związku przy ulicy Żeromskiego 74/76 ogólne zebrania oddziału łódzkiego związku majstrów fabrycznych.

Poza sprawą omówienia sytuacji obecnej w przemyśle włókienniczym Łodzi, omówione będą również aktualne kwestje bieżące, odczytane będzie sprawozdanie zarządu oddziału, sprawozdanie kasowe itp. (p).

Przed likwidacją strejku

w zakładach „Scheiblera i Grohmana".

Wczoraj późnym wieczorem odbyła się konferencja w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inż. Wojtkiewicza między przedstawicielami administracji zakładów Scheiblera i Grohmana oraz przedstawicielami związków zawodowych. Przedstawiciele firmy zaproponowali robotnikom obniżkę płac do poziomu cennika z r. 1928.

Delegaci Zw. zawodowych przyjęli te propozycje do wiadomości i prosili o udzielenie im przez firmę sali fabrycznej dla odbycia zebrania.

Dziś rano odbędzie się zebranie strajkujących robotników, na którem zapadnie decyzja w sprawie ewentualnej likwidacji strajku.

Jak nas zapewniono, należy liczyć się z tem, że strajk w ciągu dnia dzisiejszego będzie zakończony. (p)



WRZESIEŃ

2

PIĄTEK

Dziś Stefana Kr. W.
Jutro Szymona Sł.

Wschód słońca	4.47
Zachód słońca	18.24
Wschód księżyca	7.11
Zachód księżyca	19.10
Długość dnia	14.00
Ubyło dnia	2.54

Kredyty na roboty publiczne

będą w bieżącym miesiącu utrzymane.

(i) W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski, że kredyty na roboty publiczne mają ulec redukcji. Ponieważ sprawa ta interesuje szerokie rzesze ludności naszego miasta, zwróciliśmy się po informacje do źródeł miarodajnych.

Jak nam zakomunikowano, wersje te są nieprawdziwe. **Kredyty na roboty publiczne i na pomoc dla bezrobotnych we wrześniu nie zostaną zmniejszone i wypłacone będą w tej samej wysokości, co w miesiącu sierpniu.**

Zamach samobójczy.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Sierakowskiego Nr. 83, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie kilku pastylek sublimatu 37-letnia Jadwiga Mercińska.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu denatce pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — rozstrój nerwowy. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164) R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (ul. Przędzalniana 75).

Nowe podatki miejskie na rok 1933

uchwalił w dniu wczorajszym magistrat.

Profesor Maurycy Trębacz otrzymywać będzie dożywotną pensję.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się, pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, plenarne posiedzenie magistratu. Porządek dzienny był bardzo obfity, zawierał bowiem około 30 spraw.

Z najważniejszych rzeczy, uchwalonych na wczorajszem posiedzeniu, wymienić należy **ustalenie na rok 1933 stawek dodatków komunalnych do podatków państwowych** w myśl ustawy o tymczasowem uporządkowaniu finansów miejskich. Stawki te, jak wiadomo, muszą być rok rocznie ustalane przez magistrat i radę miejską. Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono następujące podatki miejskie:

100 proc. dodatek komunalny do państwowego podatku od patentów na wyrób trunków.

200 proc. dodatek komunalny do państwowego podatku od patentów na sprzedaż trunków.

25 proc. dodatek komunalny od energji elektrycznej.

30 proc. dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego, od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

50 proc. dodatek komunalny od procentowych opłat stemplowych od aktów rejentalnych.

100 proc. dodatek komunalny od placów budowlanych.

Powyższe podatki **przedłożone zostaną do uchwalenia radzie miejskiej i do zatwierdzenia p. wojewodzie.**

Następnie magistrat postanowił **przyjść z pomocą materjalną jednemu z najświetniejszych polskich artystów-malarzy, który obecnie w sędziwym wieku, znajduje się w bardzo trudnych warunkach materjalnych, — prof. Maurycemu Trębaczowi.**

Biorąc pod uwagę jego zasługi dla malarstwa polskiego, postanowiono przyznać mu **stałą dożywotnią pensję miesięczną w wysokości 125 złotych.**

W dalszym ciągu swych obrad, magistrat postanowił poczynić przygotowania do przyszłego sezonu budowlanego, korzystając z obecnej dobrej konjunktury i ogłosić przetarg na dostawę 6000 ton kostki granitowej

Wreszcie uchwalono, aby prowadzony od czterech lat instytut prawa administracyjnego pod kierownictwem prof. Tadeusza Hilarowicza, przekształcić **na kursy dla pracowników samorządowych.**

Na kursach tych wykładać będą: prof. dr. Hilarowicz — ustrój państwowy i prawo administracyjne, Jan Strzelecki, wicedyrektor głównego urzędu statystycznego — teorja i praktyka samorządowa, prof. dr. Adam Prager — skarbowość komunalna, prof. Leon Biegeleisen — przedsiębiorstwa miejskie.

Na kursy te będą mogli uczęszczać nietylko łódzcy urzędnicy miejscy, ale również urzędnicy okolicznych samorządów.

Po załatwieniu jeszcze szeregu drobnych spraw posiedzenie zamknięto.

Obniżenia cen gazu

domaga się izba przemysłowo-handlowa w Łodzi.

(i) Jak się dowiadujemy, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystosowała do magistratu memorjał w sprawie *redukcji cen gazu.* W memorjale tym izba przemysłowo-handlowa wskazuje, iż w porównaniu z cenami gazu obowiązującemi w innych ośrodkach, ceny w Łodzi są nieproporcjonalnie wysokie.

Następnie we wszystkich dziedzinach produkcji, obrotu i świadczeń nastąpiła ***znaczna redukcja cen,*** tylko ceny gazu w Łodzi *nie uległy redukcji,* co niewątpliwie utrudnia konsumentom krzystanie z niego, a tem samem powoduje ograniczenie jego użycia dla codziennych potrzeb.

W końcu izba przemysłowo-handlowa wyraża opinję, że proponowana zniżka może się okazać celowa nietylko ze stanowiska interesów konsumcji, lecz *może zapewnić gazowni zwiększenie zbytu, a tem samem większą rentowność.*

Strejk w Aleksandrowie

będzie zlikwidowany dzisiaj.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się w Aleksandrowie posiedzenie w sprawie strajku robotników w fabrykach pończoszniczych i dzianych. Na konferencji, na którą przybyli przedstawiciele przemysłowców i związków zawodowych z Łodzi, inspektor pracy próbował nakłonić obie strony do ustępstw, by w ten sposób zlikwidować zatarg.

Po kilkugodzinnych naradach obie strony istotnie poszły na ustępstwa. Dalszy ciąg konferencji odbędzie się dziś przed południem i istnieje obecnie uzasadniona nadzieja, **że strajkujący robotnicy jutro już podejmą napowrót pracę.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Dziś i codziennie wieczorem o godzinie 9-ej doskonały wodewil w trzech aktach Walentina Katajewa „Miljon plag". Ceny popularne.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie wieczorem nasza publiczność do łez zaśmiewa się na wybornej farsie M. Hene uin'a „Miesiąc aresztu", oklaski rozbawionych widzów raz po raz przerywają arcywesołą akcję tej świetnej farsy zaktualizowanej przez K. Szuberta w której prym wiodą Brodniewicz (pechowy ex-dyplomata), Grolicki (szczęśliwy pechowiec) Woskowski, Medaliński (zabawny adwokat), a przedewszystkiem Szubert jako Bombelek — obywatel wypuszczony z więzienia. Reszta zespołu z pp. Niedziałkowską, Tatarkiewicz-Woskowską, Puchniewską, Tomaszewską, Skoreslńskim i Łabędzkim tworzą pierwszorzędnie zgrany zespół.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 2-go września

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.20—12.40: Przerwa.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny Transmisja z Warszawy.
12.45—13.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.25—13.35: Przerwa.
13.35—14.10: Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych.
14.10—15.35: Przerwa.
15.35—16.35: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.35—16.40 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: „Kultura staropolska" — wygłosi p. Wiktor Piotrowicz.
17.00—18.00: Koncert orkiestry „Kudejar" pod kier. Dymitra Jurkiewicza.
18.00—18.20: Odczyt.
18.20—19.15: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja", orkiestra pod kier. M. Roneczki.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.50: Koncert symfon. w wyk. orkiestry Filharm. Warsz. pod dyr. Emila Młynarskiego i Zofji Zmigrod-Fedyczkowskiej (śpiew). W przerwie red. Jan Piotrowski wygł. felieton p. t. „Idealny radjosłuchacz".
21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. komunikacji lotniczej.
22.00—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.20. HAMBURG. „Wilhelm Tell", sztuka Fryderyka Schillera.
19.55. HILVERSUM. Tr. koncertu symfonicznego z Kurhausu w Scheveningen.
20.00. WROCŁAW. „Bal w Operze" — operetka Heubergera. Transm. z Teatru Miejskiego.
20.00. SZTOKHOLM. Koncert symfon.
20.00. LONDYN REGIONAL. Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu.
20.15. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
20.45. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny
20.45. MONACHJUM. „Der Corregidor", opera Hugona Wolfa.
21.15. BERLIN. Koncert symfoniczny.
22.10. WIEDEŃ. Występ Szalapina.

Dziewczynka pod wozem.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych obok domu Nr. 27 przy ulicy Północnej dostała się pod koła przejeżdżającego wozu 11-letnia Chana Urbachowicz (Podrzeczna 9), doznając ran tłuczonych obu kończyn dolnych oraz ogólnych potłuczeń całego ciała.

Lekarz pogotowia po udzieleniu przejechanej pomocy, przewiózł ją do domu. (p)

Tani sezon w Krynicy.

Trzytygodniową kurację odbyć można za 400 zł.

Ostatni sezon tak zwany tani, rozpoczął się dnia 1 września. Co to znaczy tani sezon? Jak wyraża się w cyfrach? Jak wszędzie na świecie tak i w Krynicy ze zrozumiałych powodów, opartych na wieczystem prawie: podaż i popyt, ostatni sezon wrześniowy i październikowy **ma najmniejszy pobyt i... jest najtańszy.**

Nie znaczy to, aby przemysł uzdrowiskowy w Krynicy w czasie pełnego, drugiego sezonu (lipiec — sierpień) obdzierał kuracjuszy, przemysł ten wyzyskuje tylko konjunkturę, jaką stwarza w drugim sezonie wzmożony popyt. W trzecim sezonie. gdy ze zrozumiałych powodów popyt zmniejsza się, przemysł pensjonatowy, lekarski, no i przemysł monopolowy (kąpiele) stara się zyskać choćby zwrot kosztów własnych, i z tego powodu **obniża ceny do minimum, kalkulując ceny dzienne bez zarobku.**

A więc przemysł pensjonatowy obniża stawki dzienne, do 8-miu złotych (na peryferjach) a 9-ciu w centrum, za pokój z całodziennem utrzymaniem.

Zrozumiałem jest, że gdy pokój bez utrzymania w hotelu w Łodzi, kosztuje dziennie od 14-tu zł. to pokój w Krynicy za 8—10 zł. z utrzymaniem, jest za bezcen, temwięcej, gdy zważymy, że hotelarstwo w miastach ma 365 dni w roku, (w przestępnym 366) Krynicki zaś rok, wynosi **100 dni sezonu.**

Taksa lekarska także doznaje w ostatnim tanim sezonie obniżki 25-cio procentowej.

Wreszcie monopolowe zabiegi lecznicze (kąpiele mineralne, borowinowe, hydropatycznej, elektrycznej i t. p.) dzięki znakomitej orjentacji komercjalnej dyrektora zakładu inż. **Leona Nowotarskiego, zostały obniżone o 35 procent.** Tak więc, nawet średnio zamożny **człowiek, może odbyć tanią kurację w trzecim sezonie w Krynicy.**

Jakżesz więc w cyfrach wyglądać będzie trzytygodniowa kuracja w Krynicy w tanim sezonie?

Oto zestawienie kosztów (bez biletu kolejowego) dziennych w Krynicy w 3-cim sezonie za trzytygodniową kurację t. j. 21 dni:

1) Pensjonat po 8 zł. dziennie	168 zł.
2) Dziesięć kąpieli mineralnych z napiwkiem dla łaziennej po 3 zł. kąpiel	30 zł.
3) Dwie porady lekarskie .	25 zł.
4) Taksa zdrojowa	20 zł.
(obniżona do połowy po okazaniu świadectwa niezamożności, które należy przywieść z sobą).	
5) Inne zabiegi lekarskie (n.p. masaże, hydropatja, elektryzacja i t. d.)	20 zł.
6) Rozrywki, kawiarnia, napiwki	50 zł.
Razem	313 zł.

Jeśli do kwoty 313 zł. dodamy koszta (bilet powrotny z Krynicy o 50 proc. tańszy) otrzymamy kwotę **400 zł.** za którą każdy może odbyć trzytygodniową kurację w Krynicy. Oczywista, można wydać dużo więcej, można o 100 złotych mniej, zależy to od wymagań i stopy życiowej kuracjusza. Podaję tak zwany „złoty środek" t. j. przeprowadzenie kuracji krynickiej przez średnio zamożnego kuracjusza, który przyzwyczajony jest do średniozamożnej stopy życiowej. **B. R.**

200.000 telefonów w Polsce.

Jest to setna część ilości telefonów Stanów Zjednoczonych.

Sieć telefoniczna w Polsce wzrasta nieustannie. Podczas gdy w roku 1926 mieliśmy ogółem w całem państwie 384 tys. klm. przewodów telefonicznych. w roku 1930 liczba ta wzrosła do 570 tys. klm. Ilość central wzrosła w tym samym czasie z 2.006 do 3.045, rozmównic publicznych — z 3.310 do 4.187. Abonentów było w całej Polsce w roku 1926 102 tysiące. w 1930 — 146 tys.; rozmów przeprowadzono 578 miljonów (1926) i 763 miljony (1930).

Aparatów telefonicznych jest w Polsce około **200.000** (w r. 1930 było 199 tys.). Jest to zaledwie **jedna setna część ilości telefonów Stanów Zjedn. A. P.,** które posiadają zgórą 20 miljonów aparatów, czyli jeden aparat na każdych sześciu mieszkańców. Niemcy mają 3.182 tys. aparatów, Anglja 1.887 tys., Kanada 1.400 tys., Francja 1.056 tys., Japonja 865 tys., Szwecja 509 tys., Danja 342 tys., Szwajcarja 269 tys. i t. d.

Ciekawie przedstawia się procentowa statystyka telefonów poszczególnych państw. Na pierwszem miejscu stoją Stany Zjedn. Am. Półn., mają one 16,4 aparatów na każdą setkę mieszkańców. Zaraz za niemi kroczy Kanada: 14,2, następnie Danja (pierwsze miejsce w Europie), która ma 9,6 aparatów na każde 100 głów, Szwecja 8,3, Australja 7,9, Norwegja 6,7, Szwajcarja 6,7, Niemcy 5, Anglja 41, Holandja 3,6, Francja 2,5, Japonja 1,4, Czechosłowacja 1,1, Włochy 0,9, Polska 0,6.

Prawa państwowe

dla Związku Strzeleckiego.

Pan minister spraw wojskowych podpisał zarządzenie, mocą którego na szczeblu M.S. Wojsk. tworzy się stanowisko komendanta głównego Związku Strzeleckiego, na szczeblu zaś dowództwa okręgu korpusu -- stanowisko komendanta okręgu Zw. Strzeleckiego.

Komendant główny Zw. Strzeleckiego w stopniu gen. bryg. wchodzi w skład państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, jako pomocnik dyrektora i jednocześnie delegat P.U. W.F. i P.W. do zarządu głównego Zw. Strzeleckiego.

Organem pracy komendanta głównego Zw. Strzel. jest komenda główna Z.S., w skład której wchodzi szereg oficerów w stopniu od pułkownika do kapitana.

Komendanci okręgów Z.S. wchodzą w skład okręgowych urzędów W.F. i W.P., jako inspektorzy W.F. i W.P. i jednocześnie są delegatami do okręgowych zarządów Zw. Strzel.

Komendanci okręgów Zw. Strzel. niezależnie od swej podległości w ramach dowództwa O.K. podporządkowani są bezpośrednio w pracach Zw. Strzel. komendantowi głównemu Z. S.

Ustanowione zostały przejściowe stanowiska komendantów podokręgów Z.S. przy województwach, których tereny nie pokrywają się z podziałem terytorjalnym na O. K.

Komendanci podokręgów Zw. Strzel. są pomocnikami komendantów okręgów i są delegatami kierowników okręgowych urzędów W.F. i P.W. do podokręgowych zarządów Z. S.

Obowiązki inspekcyjne i wyszkoleniowe na szczeblu obwodów pułków w zakresie prac Zw. Strzeleckiego zostały powierzone komendantom obwod. P.W.

Powiatowi komendanci Zw. Strzeleckiego są z urzędu zastępcami powiatowych komendantów P.W.

Muzyka

na fali radjowej.

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 4.IX o godz. 17.00 p. Irena Gierałtowska odśpiewa dwie arje z opery „Cyganerja" Puccini'ego i arję z opery „Djabelski Młyn" L. Różyckiego, w której kompozytor użył stylu wręcz rozrywkowego. W tonie artystycznej popularności utrzymane są pieśni polskie Moniuszki (Jaskółka), Żeleńskiego (Łaskawa Dziewczyna) i Niewiadomskiego (Idylla Majowa), któremi artystka zakończy swój występ. Pianista łódzki p. Artur Balsam wykona na wstępie kapitalną kompozycję J. S. Bacha Preludjum i Fugę G-moll w układzie Liszta, następnie Warjacje W. A. Mozarta na temat francuskiej pieśni „Lison dormait", przygodną kompozycję mistrza, nacechowaną nastrojem sielankowego rokoka. W dalszym ciągu programu odegra p. A. Balsam dwa Intermezza op. 117 J. Brahmsa i Schumanna „Bajkę" i „W nocy".

FANTAZJE OPEROWE W RADJO.

Dnia 5.IX o godz. 17.00 orkiestra „Polskiego Radja" pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego wykona trzy fantazje z oper: „Fausta" Karola Gounod'a, opery, która posłużyła do wielu transkrypcyj, nieraz o wartości artystycznej jak Liszta, Henryka Wieniawskiego, Sarasatę'go; następnie fantazja z „Preciosy" K. M. Webera. „Preciosa" — dokładnie biorąc — nie jest operą, tylko sztuką niejakiego P. A. Wolffa, osnutą na tle hiszpańskiej noweli Cervantesa. Weber napisał do sztuki Wolffa wkładki — melodramatyczne partje, chóry poprzedzone uwerturą. Dzieło pochodzi z okresu „Wolnego Strzelca" i znać w niem mistrzowską rękę Webera. Kolorytu nadają muzyce „Preciosy" oryginalne pieśni hiszpańskie. Fantazja z dramatu muzycznego „Walkirja" Wagnera zakończy program koncertu „Fantazyj operowych".

ROSYJSKI CHÓR METROPOLITALNY W RADJO.

Sława rosyjskich chórów cerkiewnych jest tradycyjnie ustalona, ale specjalna kultura tego śpiewu utrzymuje się dziś tylko na emigracji rosyjskiej, a wkładnikiem jej — bardzo znamiennej klasy! — jest warszawski Chór Metropolitalny, prowadzony przez Dymitra Orłowa. Dnia 5.IX o godz. 21.05 zespół ten wykona pieśni religijne z różnych epok. Dawna muzyka cerkiewna była jednogłosowa. Dopiero pod wpływem Polski dostała się do muzyki cerkiewnej wielogłosowość, uwzględniająca jednak melodyjną odrębność śpiewów liturgicznych. Opracowania tych śpiewów dokonali częściowo włosi, jak np. G. Sarti (1729—1802). Wielkie znaczenie dla kościelnej muzyki rosyjskiej miał ukrainiec Dymitr S. Bortniańskij (1751—1825), książe Aleksiej Lwów (1798—1870), następnie uczeń Czajkowskiego i Taniejewa Aleks. Kastalski (1856—1926), Paweł Czesnokow (urodzony 1877) i Aleks. Greczaninow (1864), uczeń Rimskija—Korsakowa.

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY W „POLSKIEM RADJO".

Dnia 6.IX o godz. 17.00 orkiestra Filharmonji Warszawskiej wykona pod dyrekcją bardzo utalentowanego młodego kapelmistrza z Poznania, p. Zygmunta Latoszewskiego, program, w skład którego wchodzi: uwertura Ant. Dworzaka „Karnawał" (z r. 1891), Słowacka Suita" Viteslava Novaka (ur. 1870). Na końcu — poemat symfoniczny Cezara Francka „Psyche", napisany w latach 1887—1888. Treścią ideową dzieła jest mit o Psyche, która chciała zbadać tajemnice Erosa, dlatego została wygnana z niebios i szuka mitycznego kochanka na ziemi, znajduje go wreszcie po latach tułaczki. Jest to apoteoza miłości, mit antyczny, jednak przeniesiony w sferę uczuć chrześciańskich. Dzieło Cezara Francka jest kantatą z chórem, bywa jednak najczęściej wykonywane jako orkiestrowy poemat symfoniczny.

UDZIAŁ ZWIĄZKU REZERWISTÓW W UROCZYSTOŚCI „TYGODNIA ŚLĄSKA" w Zgierzu.

Komenda grodzka Związku Rezerwistów wzywa wszystkie Koła do wzięcia czynnego udziału w uroczystości „Tygodnia Śląska" w dniu 4 września b. r. w Zgierzu. Zbiórka umundurowanych członków odbędzie się tegoż dnia o godzinie 7-ej na Rynku Bałuckim przy przystanku kolejki dojazdowej Łódź — Ozorków, skąd nastąpi odjazd do Zgierza.

Pierwszy dzień w szkole.

Radość z powrotu do „budy". — Pięknie było podczas wakacji. — Ci, którzy nie wyjeżdżali. — Nowy nauczyciel, nowe książki. — Troski i kłopoty rodziców.

Dziś rozpoczyna się już normalna praca.

(s) Po długich ferjach letnich zaroiły się wczoraj ulice Łodzi uczącą się młodzieżą.

Pierwszy dzień nowego roku pracy. Szybkim krokiem, raźnie, wesoło, zdążała młodzież do lokali szkolnych, gdzie po przeszło dwuch miesiącach, miała ujrzeć znów nauczycieli, kolegów i przyjaciół wspólnej ławy.

Ciche i martwe dziedzińce szkolne rozbrzmiały okrzykami i powitaniami. Tak, *tu się nic nie zmieniło*. Te same mury, te same twarze. Witają się chłopcy i dziewczęta ze wszystkimi i z garderobiarzami i z woźnymi zaglądają do kancelarji, by rzucić słowo powitania sekretarzowi. Pytania krzyżują się w powietrzu, płyną długim potokiem opowiadania *o przeżyciach letnich podczas wakacji, o wrażeniach:*

— Wiesz, a ja pływałem w morzu!

— A ja strzelałem na wsi z prawdziwej fuzji!

— Ja jeździłem na dużym koniu, zupełnie jak dorosły!

To malcy, z najniższych klas. Okrzykom i powitaniom niema końca. Młodzież nie myśli jeszcze o trudnych dniach nauki. Jeszcze nie wdrożyła się do rygoru szkolnego, a po długich wakacjach stęskniła się za szkołą i za swem otoczeniem, do którego przywykła i zdążyła się przywiązać.

Lotem błyskawicy rozpowszechniają się nowinki szkolne.

— Wiesz będziemy mieli nowego wychowawcę, Pomidora!

Fala radosnych okrzyków.

— A mojemu tatusiowi dyrektor mówił, że polskiego będzie teraz wykładał profesor B.

— E, żartujesz...

— Jak Boga kocham!

Nowa fala radosnych okrzyków.

Ale narazie niema wiele czasu na powitania. Już nauczycielowie wzywają do ustawienia się parami, by w ordynku udać się do świątyń na uroczyste nabożeństwa z okazji nowego roku szkolnego. Dzień wczorajszy bowiem nie był jeszcze poświęcony nauce. Trzeba się było wpierw pomodlić, *„żeby były dobre stopnie, żeby rodzice byli zadowoleni ze swych dzieci, żeby szczęśliwie przeszedł rok szkolny"*.

Poszli więc parami szkoła za szkołą, przez ulice miasta. Poszli wesoło, z uśmiechem na ustach. I doprawdy nie było przechodnia, któryby nie przystanął, nie spojrzał, nie obejrzał się za tymi milusińskimi, których rozradowane twarzyczki świadczyły najwymowniej jaka to dla nich radość i zadowolenie, ten *pierwszy dzień w szkole.*

W szeregach też nie ustaje rozmowa, acz przyciszona, ze względu na baczny wzrok nauczyciela. Muszą się jaknajrychlej wszystkiego dowiedzieć o sobie. Młodzież jest niecierpliwa. Nie umie czekać. Wielu wcześniej powróciło do Łodzi, zdążyło się już przywitać. Wielu wróciło dopiero w ostatnich dniach. I padają pytania i odpowiedzi, takie tradycyjne, tak powtarzające się każdego roku:

— Bolek, gdzie byłeś? A jak tam było? Była rzeka? A miałeś kolegów? Był kto z innej „budy"? Żal ci było wracać?

— Wiesz, Antoś, ja byłem nad morzem. Mówię ci, to zupełnie inaczej wygląda, niż pan profesor opowiada. Takich dużych fal nie widziałeś w swem życiu!

— A nie bałeś się?

Chłopiec dumnie wypina piersi. On miałby się obawiać? Cóż znowu...

Wśród długich szeregów dużo jest takich, którzy *z zazdrością przysłuchują się zwierzeniom kolegów*, na pytania odpowiadają niechętnie. Oni nigdzie nie byli. Ciężkie warunki materjalne rodziców nie pozwoliły na opuszczenie murów Łodzi. Po dziesięciomiesięcznem ślęczeniu nad książką, *po dziesięciomiesięcznej pracy w trudnych warunkach, w ciasnych izbach robotniczych, na poddaszach, w suterynach, często o głodzie i chłodzie, nie mogli wyjechać na wypoczynek.* Wielu z nich musiało też pracą zarobkową, korepetycjami, pomagać rodzicom.

Łzy kręcą im się w oczach. Poznać ich łatwo. Lato nie zostawiło na nich swego zewnętrznego śladu, słońce nie opaliło bladych, smutkiem powleczonych twarzy.

***

Już po nabożeństwie. Wracają do szkoły. Teraz dopiero zdają sobie sprawę, że rok szkolny doprawdy się rozpoczął. Już jest mowa o podręcznikach, o nowych przedmiotach, o nowej pracy. Zebrali się wszyscy w swych klasach. Lekcyj jeszcze nie będzie, ale wychowawca przeczyta spis książek i podyktuje rozkład zajęć na pierwsze dni.

Gwarno i rojno jest też w kancelarjach. Tam składane są papiery. Gromadki rodziców przyszły spytać o to i tamto. Matka dopytuje się o korepetytora, ojciec pyta, jakie będzie w roku bieżącym czesne w szkołach i t. d.

W tym podniosłym nastroju jaki panował wczoraj w szkołach i w domach młodzieży szkolnej, *rodzice zaznali już trochę nowych trosk i nowych kłopotów.* Trzeba będzie zapłacić za szkołę. Szkoła prywatna to duży wydatek. A inne? Nowe mundurki, czapki, książki, zeszyty ołówki? Skąd wziąć na to wszystko, teraz w tak ciężkich czasach?

Ojcom rodzin najsmutniej było w dniu wczorajszym.

***

W godzinach popołudniowych zaludniło się w sklepach z konfekcją męską i dziecięcą w składach materjałów piśmiennych. Mamusie z synkami chodzą od sklepu do sklepu. Przedewszystkiem nowa czapka uczniowska. Później mundurek. Trzeba kupić nieco większy, „na wyrost", bo chłopiec rośnie. Później piórnik, ołówki, obsadki, stalki, gumę, zeszyty...

Zaroiło się w księgarniach. Starsi uczniowie „spuszczają stare knygi" i kupują nowe książki.

— Panie, kupi pan? Mam geometrję do sprzedania.

— A ile kawaler chce?

— Dwa złote.

— Za drogo. Dam złoty.

Krótki targ i książka sprzedana. Za otrzymane pieniądze kupuje się inne, albo najczęściej idzie się *do „bużni" na lody..*

Nie wszyscy jednak wychodzą z księgarni, obładowani paczkami. Wielu wychodzi z pustemi rekoma. To właśnie ci sami, co nie wyjechali na wakacje.

Nie starczyło im pieniędzy na nowe podręczniki. Z otrzymanej kwoty kupili tylko kilka książek. A co z resztą? Trzeba będzie znów się uczyć z pożyczonych, korzystać z grzeczności kolegów.

Ale to nic. Pomęczą się, ale wytrwają. Z pewnością wytrwają.

***

Skończył się pierwszy dzień szkolny. Od dziś rozpoczyna się poważna praca, która potrwa dziesięć długich miesięcy.

Życzymy powodzenia!

Sum.

Symulowała napad bandycki

by ukryć przed mężem pieniądze.

(gr) Przed paru dniami posterunek policji w Ozorkowie pow. łęczyckiego, został powiadomiony przez mieszkankę tego miasta, Wiktorję Filipiak, że podczas nieobecności jej męża, w nocy, została napadnięta przez kilku bandytów, którzy zabrali jej 2.200 zł.

Opowieść Filipiakowej brzmiała wręcz fantastycznie.

Według jej zeznań — w nocy zbudziło ją pukanie do okna, a gdy zapytała kto się dobija tak późno, jakiś obcy głos oznajmił, że policja chce przeprowadzić rewizję.

Gdy otworzyła drzwi jakiś mężczyzna w mundurze policjanta oraz inny, w cywilnem ubraniu, weszli do mieszkania i przeszukali wszystkie szuflady i schowki, a znalazłszy 2.200 zł., oznajmili, że muszą zabrać pieniądze, aby zbadać, czy nie są fałszywe.

Gdy Filipiakowa, jak twierdziła wyjrzała na podwórze, spostrzegła jeszcze kilku mężczyzn.

Zeznanie Filipiakowej postawiło na nogi całą policję w pow. łęczyckim, bowiem napad, zorganizowany rzekomo przez policjanta, względnie przez bandytę, ubranego w mundur policyjny, wywołał w komendzie powiatowej P. P. konsternację.

Przeprowadzono szczegółowe dochodzenie, przyczem Filipiakowa była parokrotnie przesłuchiwana.

Zwrócono uwagę na to iż kobieta miesza się w zeznaniach i niektóre fakty podaje w sposób niejednolity.

Ostatecznie, przyparta do muru, Filipiakowa złożyła sensacyjne zeznanie, z którego wynikało, iż opowieść o napadzie zmyśliła, aby ukryć pieniądze przed mężem.

Filipiakowa bardzo chętnie przebywała w Warszawie, nie dbając o męża. Pozatem oddawna zamierzała wyjechać do Ameryki. Mąż Filipikowej, chcąc ją skłonić do pozostania w kraju i zajęcia się pracą, zlecił jej kupienie sklepu powierzając jej na ten cel 2.200 zł. Chcąc ukryć tę sumę, Filipiakowa symulowała napad.

Nowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Sąd nie będzie związany ustawowemi zasadami dowodowemi.

W ostatnim numerze „Monitora Polskiego" ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia **29 czerwca 1924 r. o ruchu pieniężnym.**

Na mocy tego rozporządzenia w stosunkach kredytowych **nie wolno wymawiać sobie i pobierać w gotówce lub w innych wartościach korzyści majątkowych w formie odsetek lub w jakiejkolwiek innej formie, przewyższającej stopę procentową, którą określać będzie minister skarbu w drodze rozporządzenia.**

W sprawach spornych sąd może dopuścić **dowód nawet niepowołany przez strony na okoliczności w tym ustępie wymienione,** jeżeli powziął o nim wiadomość z oświadczenia stron lub akt sprawy. **Sąd nie jest związany z ustawowemi zasadami dowodowemi**, lecz ma orzekać według **swobodnego przekonania,** polegającego na ocenie **wszystkich okoliczności** — w szczególności sąd może, jeżeli spisano dokument umowny, **wziąć pod uwagę ustne przyrzeczenie, które korzystający z kredytu dał przed, przy lub po sporządzeniu dokumentu, chociażby nie było zgodne z dokumentem.** Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się ministrowi skarbu i ministrowi sprawiedliwości. Rozporządzene powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Do czasu wydania osobnego rozporządzenia granica dopuszczalnej stopy procentowej wynosi 15 proc. od 100 rocznie.

Nie wolno fałszować znaków fabrycznych.

Dzięki interwencji poszkodowanego podsądny został uniewinniony.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę o fałszowanie etykiet firmy Majde i S-ka w Warszawie, która ze względu na charakterystyczny obrót, ma znaczenie dla świata gospodarczego. Jak bowiem wynika z przebiegu sprawy — w wypadku zrzeczenia się przez poszkodowanego, poszukiwania strat, winny może uniknąć kary.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W marcu 1932 roku przedstawiciel na Łódź firmy Majde i S-ka, B. Szapiro, stwierdził obecność na rynku łódzkim świec w opakowaniu zaopatrzonem w etykiety bliźniaczo podobne do etykiet firmy Majde.

Dochodzenie ustaliło, że świece produkuje fabryka „Świeca", wobec czego sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego w Łodzi, który pociągnął odpowiedzialnego właściciela firmy „Świeca" do odpowiedzialności karnej za fałszowane etykiet.

Na rozprawie w sądzie okręgowym jako oskarżony zasiadł Wolf Lewkowicz, współwłaściciel firmy „Swieca", zamieszkały przy ul. Żeromskiego 29.

Oskarżony przyznał sie do fałszowania etykiet. Ze względu jednak na to, iż „Świeca" zobowiązała się więcej świec z temi etykietami nie wyrabiać a firma Majde i S-ka cofnęła swe powództwo cywilne, sąd, mimo, *że uznał winę oskarżonego Lewkowicza, uwolnił go jednak od kary.*

Udział Polski

w Międzynarodowym Zjeździe Przeciwgruźliczym.

W dniach od 6 do 9 września b.r. odbędzie się w Hadze i w Amsterdamie 8-ma konferencja Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego, w której wezmą udział delegaci kilkudziesięciu państw. Obrady konferencji toczyć się będą pod wysokim protektoratem królowej holenderskiej.

Z ramienia Polskiego Związku Przeciwgruźliczego udaje się na zjazd delegacja w składzie 15-tu osób pod przewodnictwem płk. dr. Stefana Rudzkiego, który jednocześnie reprezentować będzie na konferencji ministerstwo opieki społecznej i ministerstwo spraw wojskowych.

Członek delegacji polskiej, prof. Rencki ze Lwowa, wygłosić ma na zjeździe jeden z głównych korreferatów.

Z „TYGODNIA AKADEMIKA".

Dziś, w piątek, odbędzie się w urzędzie wojewódzkim zebranie komisji imprezowej „Tygodnia Akademika" pod przewodnictwem p. dr. Knichowieckiego. Komisja ostatecznie ustali program imprez teatralnych sportowych ludowych na terenie Łodzi w okresie „Tygodnia" oraz ramowy program imprez dla powiatowych komitetów „Tygodnia" w województwie łódzkiem. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele starszego społeczeństwa oraz młodzieży akademickiej.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Walka z bezrobociem.

Ramy prawne, a przedewszystkiem zasoby materjalne Funduszu Bezrobocia i ZUPU nie wystarczają dla złagodzenia nędzy wielkiej rzeszy ludzi pozbawionych pracy. Rząd tworzy specjalny **„Fundusz Pomocy Bezrobotnym“**, który ma wspomóc nieuprawnionych do pobierania zasiłków i uzupełnić w ten sposób akcję „Funduszu Bezrobocia“ i ZUPU.

Jego środki płynąć mają przedewszystkiem z nowowprowadzonych opłat konsumcyjnych: od kwitów komornianych, biletów wstępu na widowiska, totalizatora, od cukru, piwa, od safesów, od żarówek, od spożycia gazu, od przebywania w godzinach nocnych w lokalach gastronomicznych. Wyliczyliśmy tutaj wszystkie te małe „podateczki“, aby wskazać jak ich jest dużo i jak są różne. Już z tego powodu inkaso ich jest wysoce utrudnione, a pozatem łatwo zauważyć, że kontrola poboru większości z nich okazać się musi nader skomplikowaną i kosztowną zwłaszcza **np. co do opłat od kwitów komornianych i od przebywania w nocnych lokalach.** Rozdrobnienie podatków pozwala wprawdzie łatwiej znosić ich ciężar, ale już nasze doświadczenie wykazało, że nieraz trzeba rezygnować z rozdrobnionych „podateczków“ ponieważ wielkie koszty percepcyjne są nadmierne i czynią „podateczki“ całkiem nieopłacalnemi. Obawiamy się więc czy praktyczna realizacja da pożądany efekt.

***

Wydanie dekretu zbiegło się z opublikowaniem planu walki z bezrobociem przez rząd Papena. Głównym punktem tego nader obszernego programu jest wielka subwencja udzielona przez państwo warsztatom pracy; na kwotę wymagalnego na okres od 1.10. 1932 do 30.9. 1933 podatku otrzyma każdy płatnik od swego urzędu skarbowego **bony**, tyczy to podatków obrotowego, od zajęć zawodowych, od nieruchomości, transportowego; bonami temi wolno będzie płacić dnośne podatki w latach 1934-38 po jednej piątej każdego roku. **Bony będą miały debit giełdowy i nadają się do lombardu w Banku Rzeszy.** Ich suma wyniesie półtora miliona marek, do czego dojdzie jeszcze kwota 700 miljonów marek bonów przeznaczonych na premje dla pracodawców, po 400 mk. rocznie za zatrudnienie jednego pracownika.

***

Plan niemiecki polega na zamiarze **stworzenia czy też antycypacji konjunktury i na obliczeniu, że w jej okresie skarb będzie mógł rezygnować z części swych wpływów podatkowych.** Punktem jednak ciężkości jest, zdaniem naszem, sfinansowanie gigantycznej e**misji bonów na 2·2 miljarda marek.** Wbrew przewidywaniom nawet najostrzejszej prasy gospodarczej niemieckiej — nie można się powstrzymać od podejrzeń inflacjonistycznych. W każdym razie dla naszego słabego organizmu — przykład **nie jest do naśladowania.** Lepiej poczekać czy ujęte na amerykańską modłę środki staną się gdzieindziej impulsem poprawy i w drodze refleksu poczną u nas oddziaływać.

Wielki plan niemiecki — jest za „wielki“, z drugiej strony nasz jest za mały. Wadą jego jest w pierwszej linji **konsumpcyjny, a nie produkcyjny charakter walki z bezrobociem.** Nie wkraczając w ślady Ameryki czy Niemiec powinniśmy pomyśleć nad nadaniem akcji tej bardziej konstruktywnego charakteru. Oczywiście skala może i powinna być mniejsza, bo i skala bezrobocia jest u nas mniejsza.

Dr. A. Z.

Zwyżka cen tkanin bawełnianych
od 10 do 15 proc. nastąpiła w średnim i drobnym przemyśle.

(ic) W związku ze zwyżką cen przędzy bawełnianej, która nastąpiła na ostatnich tygodniach, na skutek zwyżki cen surowej bawełny, zarówno **drobny jak i średni przemysł włókienniczy w Łodzi w ostatnich dniach podwyższyły ceny swych wyrobów w granicach od 10 do 15 procent.**

Zwyżka ta wpłynie niewątpliwie uzdrawiająco na kształtowanie się sytuacji na rynkach gotowych tkanin, zaznaczyć bowiem należy, iż do tej pory deprymująco na rozwój stosunków handlowych w branży włókienniczej wpływał fakt niezdrowej i niejednokrotnie nawet **nieuczciwej konkurencji t. zw. przemysłu anonimowego,** który nie opłacając świadczeń socjalnych i podatków sprzedawał swe wyroby po cenach do tego stopnia niskich, że powoli wypierał z rynku wyroby produkowane przez wielkie firmy.

Obecnie, na skutek zastosowanej przez przemysł zwyżki cen, ceny wyrobów przemysłu wielkiego i anonimowego poniekąd się zrównały, co wpłynęło w dużym stopniu na zwiększenie się ilości tranzakcji, zawartych przez poważniejszych producentów.

Trudności rewindykowania należności
od rumuńskich firm pozostających z nami w kontakcie.

(ic) Jak nam komunikują ze sfer eksportowych, eksporterzy ostatniemi czasy spotykają się z trudnościami w rewindykowaniu swych należności w Rumunji, na skutek istniejącej tam reglamentacji dewizowej.

Trudności te polegają w pierwszym rzędzie na opóźnieniu w przydzielaniu dewiz, ponieważ sam przydział traktowany jest dość liberalnie. Zaznaczyć należy, że często się zdarza, iż firmy rumuńskie robią kolosalne trudności w regulowaniu należności, zasłaniając się przepisami reglamentacji dewizowej.

W tego rodzaju wypadkach firmy powinny zwracać się o pomoc do radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Bukareszcie.

Dodatnie saldo bilansu handlowego
Polski z Anglją

Eksport z Polski do Anglji w ostatnich latach wykazuje nadwyżkę nad importem z Anglji. W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego wywieźliśmy do Anglji towarów na sumę 91,9 miljon. złotych, przywieźliśmy zaś na 35,7 milj. złotych, czyli saldo dodatnie bilansu handlowego na korzyść Polski wynosi 56.2 miljon. zł.

Wartość eksportu do Anglji za rok 1931 wyniosła **318,2 miljon. zł.;** przywieziono towarów w tymże okresie na sumę 104,3 miljon. zł. Saldo dodatnie wynosiło 213,8 miljon. złotych. W roku 1930 wywieźliśmy do Anglji towarów na sumę 294.3 miljon. a przywieźliśmy za 177.8 miljon. zł., czyli saldo dodatnie na korzyść Polski wyniosło 115.5 miljon. złotych.

Pośród artykułów spożywczych najgłówniejsze pozycje wywozu do Anglji stanowiły **bekony, których** w ciągu ubiegłego roku wywieźliśmy na sumę 100 miljon. zł. **i cukier** surowy wartości 50 miljon. zł., zaś reszta wywozu przypadała na **masło, jaja i pszenicę.**

Zwiększenie się wywozu artykułów spożywczych w ostatnich latach przyczyniło się do podniesienia wartości wywozu do Anglji i zdecydowało, że poczynając od 1929 roku. **Polska posiada obecnie w stosunku do Anglji dodatnie saldo bilansowe.**

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza przy obrotach małych. Notowano: Belgja 123.80, Holandja 359.10, Londyn 30.88—30.87, Nowy Jork 8.92, Nowy Jork kabel 8.925, Paryż 34.98, Praga 26.38, Sztokholm 159, Zurych 173.10, Włochy 45.70. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.15, w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25, funt angielski w gotówce 30.90, szyling austrjacki 106, korona czeska 25.95, frank szwajcarski 173.50, frank francuski 34.92, rubel złoty 4.65, dolar 8.90 i pół, dolar złoty 8.92 i pół, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała nadal tendencja wybitnie mocna, przy dużych obrotach dla akcyj Banku Polskiego i Lilpopa. Notowano: Bank Polski 87—88 i pół, Puls 50. Warszawski Węgiel 16.50—17.50, Lilpopy 14.75—15, Modrzejów 4, Starachowice 10.50 Haberbusch 45. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Cegielski 16.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była również bardzo mocna, przy dość dużych obrotach 5 proc. poż. konwersyjną, 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 38.25--38.50 4 proc. poż. dolarowa 48.75—48.40, 4 proc. poż. inwest. zwykła 97.25--97.25, 5 proc. poż. konwersyjna 37—37.50, 6 proc. poż. dolarowa 55.50, 7 proc. stabilizacyjna 55.50—57—55, 4 i pół proc. ziemskie 39.50, 5 proc. Warszawy 48—48.25, 8 proc. Warszawy 59.50—60.13--60, odcinki po 1000 złotych 61. 8 proc. Lublina 50.75, 8 proc. Łodzi 57.50, 8 proc. Piotrkowa 54—54.50, 10 proc. Siedlec 52.50. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. poż. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 58.50. 7 proc poż. śląska 43.50—43.25, 7 proc. poż. m. Warszawy dolarowa 42.50, 10 proc. Radomia 57.50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 35, za 4 proc. listy ziemskie chciano płacić 29, za 7 proc. ziemskie dolarowe 51, za 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić 45.50, za 6 proc. obligacje Warszawy VI em. chciano płacić 36.50.

Z LEGJONU MŁODYCH W ŁODZI.

Komitet organizacyjny Legjonu Młodych okręgu łódzkiego, zawiadamia wszystkich członków Legjon Młodych i osoby zainteresowane, że dyżury członków komitetu odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach 10—12 przed południem oraz w środy i piątki w godzinach od 6 do 7 wieczorem w lokalu Związku Rezerwistów, ul. Narutowicza Nr. 45, m. 2, tel. 203-59 i 164-38.

Baissa
na giełdach bawełnianych.

(ic) W ciągu ostatnich dni na giełdach bawełnianych nastąpiło odprężenie. Surowa bawełna, która ostatnio gwałtownie zwyżkowała, obecnie zaczyna zniżkować. I tak nprz. ceny bawełny nowojorskiej w dniu 31 grudnia w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały 30 sierpnia, wykazały zniżkę w granicach od 30 do 32 punktów.

Zdaniem sfer miarodajnych, jest to objaw spekulacyjny.

Jakie koszule
korzystają ze zwrotu cła.

(ic) W związku z tem, że tutejsi eksporterzy często nie orjentowali się, jaki właściwie zwrot cła obowiązuje obecnie przy eksporcie koszul, urząd celny w Łodzi otrzymał z ministerstwa specjalne instrukcje w tej sprawie.

Instrukcje te przewidują, że metr tkaniny z której wykonana jest koszula musi ważyć 170 gramów, aby przy eksporcie otrzymać zwrot cła w wysokości 360 złotych od 100 kg. O ile waga metra przekracza 170 gramów, wówczas zwrot cła wynosi tylko 180 zł. od 100 kg.

Spadek rentowności
General Motors.

General Motors Corporation zamyka pierwsze półrocze bieżącego roku czystym zyskiem w wysokości 15.019.404 dolary, podczas gdy czysty zysk za pierwsze półrocze 1931 roku wynosił 84.122.176 dolarów.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 87.00—88.50
Modrzejów 4.—
Puls 50.—
Starachowice 10.50
Węgiel 16.50—17.50
Haberbusch 45.—
Lilpop 14.75—15.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 38.25—38.50
4 proc. inwestycyjna 97.25—97.75—97.25
5 proc. konwersyjna 37.00—37.50
6 proc. dolarowa 55.50
4 proc. dolarowa 48.75—48.40
7 proc. stabilizacyjna 55.50—57.00—55.00
4 i pół proc. ziemskie zł. 39.50
5 proc. m. Warszawy 48.00—48.25
8 proc. m. Warszawy 59.50—60.13—60—61.00
8 proc. m. Lublina 50.75
8 proc. m. Łodzi 57.50
8 proc. m. Piotrkowa 54.00—54.50
10 proc. m. Siedlec 52.50.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 1382 tony, w tem żyta 195. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.75—17, pszenica jednolita 29—29.50, pszenica zbierana 28.50—29, owies jednolity 16.50—17 zbierany 15—15.50 jęczmień na kaszę 16.50—17, browarny 17.50—18.50, groch polny jadalny 27—30, groch Victoria 27—30, rzepak zimowy 38—39, siemię lniane bazis 31—33, mąka pszenna luksusowa 48—53, mąka pszenna 4/0 45—48, mąka żytnia pytlowa 31—33 mąka sitkowa 24—26, mąka razowa 23—25, otręby pszenne szale i średnie 11.50—12, żytnie 8.50—9, kuchy lniane 19—20, rzepakowe 15.50, słonecznikowe 16.50—17, koniczyna biała surowa 120—160, bez kamianki o czystości 97 proc. 160—200.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 31 sierpnia. Loco 6.72 wrzesień 6.55, październik 6.54, listopad 6.55 grudzień 6.55 styczeń 6.56, luty 6.58, marzec 6.60, kwiecień 6.62, maj 6.64, czerwiec 6.66 lipiec 6.68, sierpień 6.69 wrzesień 6.70, październik 6.71.

Liverpool, 31 sierpnia, Bawełna egipska, Loco 8.90, październik 8.76, listopad 8.82, grudzień 8.84, styczeń 8.93 marzec 9.03 maj 9.13, lipiec 9.23.

Brema, 31 sierpnia. Loco 9.88 grudzień 9.42, styczeń 9.50, marzec 9.64, maj 9.73, lipiec 9.81.

Upper, 31 sierpnia. Loco 795, październik 7.82, listopad 7.83 grudzień 7.85, styczeń 7.91, marzec 7.92, maj 7.97, lipiec 8.02.

Aleksandrja, 31 sierpnia. Listopad 17.25, styczeń 17.39, marzec 17.63 Ashmouni: październik 13.89, grudzień 14.01, luty 14.16.

Tomaszów - Mazowiecki.

NOWE WARUNKI PRACY DOZORCÓW DOMOWYCH.

Wczoraj odbyło się w ratuszu posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej reskryptem ministra opieki społecznej z dn. 6 sierpnia r. b. dla zlikwidowania zatargu, trwającego od marca r. b. między właścicielami domów a dozorcami.

Dozorcy domagają się zawarcia umowy zbiorowej, wydawania książeczek obrachunkowych, półrocznego wypowiedzenia i podwyższenia płac. Komisja, w osobach inspektora pracy inż. Humięckiego, zastępcy kierownika ekspozytury starostwa Czerwińskiego i naczelnika sądu grodzkiego Miernika, po wysłuchaniu przedstawicieli stron zainteresowanych, wydała orzeczenie, na mocy którego **dozorcom przysługiwać będzie 3-miesięczne wypowiedzenie tylko z początkiem kwartału, wynagrodzenie w zależności od wielkości domów od 14 do 3 zł. i bezpłatne mieszkanie.**

CZYŚCICIEL MIEJSKI ZNĘCAŁ SIĘ NAD PSAMI.

Od dłuższego czasu na czyściciela miejskiego Wacława Skowrońskiego (Karpaty 123) napływały do magistratu skargi z powodu wykroczeń, jakich się dopuszczał.

Onegdaj zgłosił się do policji Bronisław Rospędowski (Antoniego 13) i zameldował, że Skowroński w bestjalski sposób zranił nożem psa jego, znajdującego się na uwięzi, tak że zwierzę wkrótce zdechło.

Skowrońskiego pociągnięto **do odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad zwierzęciem za co grozi kara do roku więzienia.**

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Podaje się do wiadomości bezrobotnych, że w dniach 2, 3 i 5 b. m. od godziny 9 do 1 popoł. wydział opieki społecznej magistratu przyjmować będzie zgłoszenia na zasiłki z akcji pomocy specjalnej na miesiąc wrzesień.

OSOBISTE.

Wczoraj powrócił z urlopu i objął urzędowanie kierownik wydziału skarbowego magistratu dr. Bogusławski.

Sport.

Walka Stibbe—Konarzewski

nie odbędzie się.

Wyjazd bokserów łódzkich do Poznania na zawody eliminacyjne przed meczem z Włochami, które odbędą się w Poznaniu w niedzielę o godz. 12-ej w sali kina „Słońce" nastąpi w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę. Dowiadujemy się, z miarodajnego źródła, że pewny jest wyjazd bokserów IKP: Spodenkiewicza, Garncarka, Chmielewskiego i Konarzewskiego, natomiast według wszelkiego prawdopodobieństwa nie wyjedzie niedysponowany Stibbe, tak że sensacyjne spotkanie Stibbe—Konarzewski nie dojdzie w Poznaniu do skutku.

Kłosowicz

na mistrzostwach świata w Rzymie

Na mistrzostwach kolarskich świata, które odbywają się obecnie w Rzymie, odbył się już bieg szosowy dla amatorów na dystansie 139 klm. 900 m. w którym Polska była reprezentowana przez Kłosowicza i Oleckiego. Zwycięstwo odniósł włoch Martano, przebywając trasę w czasie 4 godz. 32 m. 48 sek. drugim był szwajcar Erli. Kłosowicz zajął piętnaste miejsce, zaś Olecki biegu nie ukończył. Należy zaznaczyć że bieg został rozegrany w niezwykle silnej konkurencji. W biegu kolarzy - zawodowców na dystansie 200 klm. zwyciężył włoch Binda w czasie 7.01,28. Finał biegu na 100 klm. za prowadzeniem motorów wygrał włoch Paillard 1.20,48 przed niemcami Sawallem i Möllerem.

Ciekawe mecze bokserskie

drużyny I. K. P. z repr. Wilna i Wawelem.

Drużyna pięściarska mistrza Łodzi — IKP, rozegra wkrótce dwa spotkania bokserskie towarzyskie. Mianowicie w końcu września przyjedzie do naszego miasta na rewanżowe spotkanie z IKP — reprezentacja Wilna, zaś na początku października przeciwnikiem łodzian będzie zespół Wawelu z Krakowa.

Błyskawiczny turniej piłkarski.

W nadchodzącą sobotę zostanie rozegrany o godz. 14.30 na boisku Turu, błyskawiczny turniej piłkarski o puhar w którym wezmą udział Tur, Sztern, Huragan i Jordan. Turniej zapowiada się ciekawie, gdyż zmierzą się w nim kandydaci do tytułu mistrza w klasie C: Hurgan i Sztern.

Mistrzostwa w grach sportowych.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozpoczną się w Łodzi gry o mistrzostwo klasy B i C. Ze względu na znaczną ilość klubów biorących udział w rozgrywkach mecze będą się odbywać w przyspieszonem tempie, tak że w ciągu tygodnia będzie się odbywać około 20 spotkań.

Przed meczem

Polska—Austrja w Łodzi.

Dowiadujemy się, że mecz międzypaństwowy Polska—Austrja, który odbędzie się 9 października w Łodzi, zostanie rozegrany w lokalu teatru „Scala". Lokal ten jest stosunkowo na spotkania bokserskie najodpowiedniejszy, gdyż może pomieścić ponad 1500 widzów. Reprezentacja Polski przeciwko Austrji, nie została dotychczas ustalona, przypuszczalnie jednak będzie się składać po większej części z pięściarzy łódzkich.

Przed torowemi mistrzostwami w Łodzi

Termin zgłoszeń do długodystansowych zawodów torowych o mistrzostwo Polski które odbędą się w niedzielę na torze Helenowa na dystansie 50 klm upływa w dniu dzisiejszym. Dotychczas zgłosili się następujący torowcy lokalni: Szmidt, Paul, Raab, Klatt, Cymerman i Freund z Union-Touringu oraz Wittelson z Bar-Kochby. Zgłoszenia zawodników zamiejscowych spodziewane są w dniu dzisiejszym, przyczem prawdopodobnie z Warszawy będą startować. Popończyk, Włodarczyk Kalata, Michalski i Targoński.

„Masarykowy Okruh"

W niedzielę zostaną rozegrane w Brnie, wielkie wyścigi międzynarodowe automobilowe p. n. „Masarykowy Okruh". W wyścigach tych, wśród elity najlepszych kierowców świata, wezmą również udział dwaj automobiliści krakowscy, Ripper i Hołuj.

Do akt Nr. E. 1843, 1844 i 1860 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 72 w f. „Kantor", odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Cłapińskiego i składających się z platynowego pierścionka, oszacowanego na sumę 1500 plus 1500 plus 1200 zł.

Łódź, dnie 31 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) Edmund Koroczycki

Do akt Nr. 674 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9-go września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 107, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Leńkińskiego i składających się z towaru wełnianego i mebli, oszacowanych na sumę zł. 975.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) Antoni Jałowski.

Do akt Nr. E. 472 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12-go września 1932 r. o godzinie 10 rano w Konstantynowie, Łaska Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Michała Stehra, składających się z samochodu marki „Ford", oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) Piotr Pilichowski.

Do akt Nr. E. 1557 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13-go września 1932 r. o godzinie 10 rano w gm. Radogoszcz w Pabjanka, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zarządu T-wa Internat dla dzieci Żydowskich, składających się z inwentarza żywego i martwego składającego się z 3-ch krów, konia i bryczki jednokonnej, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) Piotr Pilichowski.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 65-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.